

---

# Plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 14 listopada 1964 r.

---

Palestra 9/1(85), 7-33

---

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rze przyczynić do ich pełniejszego zrozumienia i prawidłowego stosowania bądź do usunięcia niektórych wątpliwości, jakie zwykle następują się przy stosowaniu nowych aktów prawnych.

## Plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 14 listopada 1964 r.

Posiedzenie otworzył o godz. 9,30 Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej adw. dr Stanisław Godlewski. Powitał on przybyłych na obrady Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości ob. Kazimierza Zawadzkiego, dyrektora Biura do Spraw Adwokatury w tymże Ministerstwie ob. Marię Matwinową oraz członków NRA.

Następnie Prezes Godlewski zaproponował przyjęcie przez zebranych następującego porządku dziennego:

1. zagajenie,
2. sprawozdanie Prezydium NRA z działalności za czas od 1 lipca 1964 r. do 31 października 1964 r.,
3. regulamin w sprawie rachunkowości zespołów adwokackich,
4. regulamin określający liczbę stale urzędujących członków organów adwokatury oraz zasady ich wynagradzania,
5. regulamin o zakresie i sposobie działania oraz o zasadach wynagradzania wizytatorów,
6. regulamin Funduszu Samopomocy Koleżeńkiej przy NRA,
7. wolne wnioski.

Porządek ten został przyjęty jednogłośnie.

### Sprawozdanie Prezydium NRA z działalności za czas od 1.VII. do 31.X.1964 r.

Sprawozdanie to złożył Prezes NRA adw. dr S. Godlewski. W czteromiesięcznym okresie sprawozdawczym — powiedział Prezes Godlewski — Prezydium NRA zajmowało się przede wszystkim sprawami i zagadnieniami organizacyjnymi. Prace te Prezydium prowadziło w toku codziennych czynności poszczególnych swoich członków oraz kolegalnie na posiedzeniach. W omawianym okresie odbyło się 13 posiedzeń Prezydium, na których załatwionych zostało 108 spraw jednostkowych oraz 20 spraw problemowych o charakterze ogólnym. W tym czasie do biura NRA wpłynęło 1028 pism, wysłano zaś 879 pism.

Prace Prezydium w okresie sprawozdawczym można podzielić na trzy grupy.

Pierwsza grupa to wykonywanie funkcji instancyjnych, a więc rozpatrywanie odwołań. W zasadzie sprawy te załatwiane są na bieżąco. Ogółem zostało rozpoznanych 81 odwołań od uchwał rad adwokackich, z czego 17 zostało uwzględnionych. Do tej grupy należy zaliczyć także opiniowanie przez Prezydium wniosków o zezwolenie na prowadzenie indywidualnej praktyki po 1.I.1965 r. W sprawach tych Prezydium, zgodnie z art. 110 ustawy o ustroju adwokatury, tylko w uzasadnionych wypadkach wydało opinie pozytywne. Jak wykazuje praktyka, większość adwokatów, którzy w 1964 r. prowadzili praktykę indywidualną, stara się o przyjęcie do zespołów.

Druga grupa spraw, którym Prezydium poświęciło swą uwagę, to sprawy nadzoru i koordynacji działalności rad adwokackich. Prezydium analizuje wszystkie uchwały rad zawarte w protokołach posiedzeń tychże rad i w wypadkach wątpliwych żąda złożenia wyjaśnień, a uchwały sprzeczne z prawem lub interesem społecznym uchyla z urzędu. W okresie sprawozdawczym uchylono z urzędu 2 takie uchwały rad wojewódzkich.

Należy podkreślić, że jak wynika z protokołów posiedzeń rad adwokackich, nie przeprowadzają one analizy sytuacji na swoich terenach. Do rzadkości należy uchwała uchylająca z urzędu uchwałę zespołu, mimo że w zespołach nie wszystko dzieje się zgodnie z przepisami. Nigdzie np. nie uchylono sprzecznego z obowiązującymi przepisami sposobu rozliczania dochodu, choć Prezydium NRA stwierdziło w kilku radach takie niezgodne z obowiązującymi przepisami rozliczenia. Rady muszą zająć postawę bardziej czynną w stosunku do spraw swojej izby. Czekanie na ingerencję i inicjatywę Prezydium przekreśliłoby podstawową zasadę, że gospodarzem w izbie adwokackiej jest jej rada.

W większości rad nie podjęto dotychczas kroków, które by wskazywały na zdecydowaną chęć wprowadzenia w życie przepisów dotyczących rozliczeń z tytułu substytucji i urzędówek. Jest to poważne uchybienie, gdyż stwarza stan nieprawidłowości w zakresie rozliczeń w zespołach. Niektóre zespoły stosują obowiązujące w tym względzie przepisy, ale jest to tylko zasługa kierownika zespołu, a nie wynik ingerencji rady.

Należy stwierdzić, że większość rad adwokackich nie podjęła współpracy z kierownikami zespołów, nie przeprowadziła właściwych instruktaży i nie dokonuje z kierownikami zespołów analizy sytuacji w ich zespołach. Na niedocenień roli kierowników zespołu w realizacji przepisów ustawy o ustroju adwokatury i rozporządzenia o zespołach wskazuje fakt, że na kierowników zespołów powołują rady niejednokrotnie adwokatów w wieku około 75 lat lub nawet 80 lat, co chyba z góry przesądza, że nie podołają oni swoim trudnym obowiązkom.

Obserwuje się również, że rady adwokackie nie zawsze interpretują właściwie § 36 rozporządzenia o zespołach, zdradzając tendencję do ograniczania jego stosowania lub odwrotnie — stosując go wręcz sprzecznie z brzmieniem przepisu. Wprawdzie obecna praktyka zespołów w niektórych izbach wskazuje na prawidłowe w zasadzie stosowanie tego przepisu, jednakże w wielu innych zespołach i radach adwokackich panuje zupełnie błędny pogląd co do tego, kiedy można stosować § 36. Na przykład w niektórych izbach zespoły i rady adwokackie uważają błędnie, że można stosować § 36 przy wpływach przekraczających 2000 zł. Wytyczne co do stosowania § 36, które zamierza opracować Prezydium NRA, pozwolą na ujednoczenie dotychczasowej praktyki i wskażą w miarę możliwości pełny zakres okoliczności uzasadniających jego stosowanie.

Trzecia grupa spraw to sprawy szkoleniowe.

W wielu radach odbyły się już egzaminy adwokackie i jak wykazały ich wyniki, aplikanci i radcowie prawni na ogół byli słabo przygotowani. Stwierdzono mianowicie, że umiejętności praktyczne wielu zdających były niedostateczne. Niektórzy z nich nie znają podstawowych aktów prawnych nawet ogólnie, nie potrafią posługiwać się kodeksem, a bardzo wielu nie umie wyrażać swych myśli poprawnym językiem prawniczym. Niski poziom wykazuje również przygotowanie w zakresie wiadomości społeczno-politycznych. Dlatego też w nowym roku szkoleniowym rady adwokackie powinny zwrócić szczególną uwagę na uprzączenie szkolenia w taki mianowicie sposób, żeby aplikant przystępujący do egzaminu był przygotowany do samodzielnego wykonywania zawodu. Egzamin adwokacki jest egzaminem dojrzałości zawodowej i dlatego szkolenie aplikantów nie może ograniczać się tylko do obowiązkowych zajęć raz w tygodniu.

Trzeba poddać nadzorowi również proces szkolenia przez patrona i proces samokształcenia aplikanta. W zasadzie obowiązki te ciążyą na kierowniku zespołu, ale jak dotychczas nie wszyscy kierownicy je wypełniają. Należy też zwrócić uwagę na to żeby aplikanci brali udział w życiu społeczno-politycznym i kulturalnym. Kierownicy szkolenia aplikantów przy radach adwokackich powinni czuwać nad procesem szkolenia każdego aplikanta, a nie tylko zapewnić to szkolenie od strony organizacyjnej. Prezydium NRA postanowiło zmienić obowiązujący regulamin szkolenia i w tym celu zwróciło się do rad adwokackich o nadesłanie uwag i wniosków, które pozwolą na dokonanie koniecznych zmian.

Mówiąc o szkoleniu, trzeba na marginesie zauważyć, że w obecnym okresie cała adwokatura musi przejść naukę nowych przepisów z zakresu prawa rodzinnego, cywilnego i postępowania cywilnego. Podstawową formą poznania tych przepisów będzie indywidualne ich studiowanie, ale prócz tego konieczne jest także organizowanie przez rady adwokackie wykładów i zajęć tematycznych dla pogłębienia znajomości nowych kodyfikacji. Prezydium NRA skierowało już w tej kwestii odpowiednie pismo do rad adwokackich.

W zakresie prac koordynacyjnych Prezydium podjęło szereg uchwał dających wytyczne w sprawach problemowych. Zostały więc opracowane wytyczne w sprawie urlopów adwokackich, stosowania art. 19 ustawy o ustroju adwokatury co do kierowania adwokatów na KIZ, wykonania kary zawieszenia w czynnościach zawodowych adwokatów-radców prawnych, określenia stosunku amnestii do orzeczeń zapadłych w postępowaniu dyscyplinarnym, dalej — w sprawie dopuszczalności ruchu osobowego w zespołach w związku z koniecznością właściwego doboru ich składów, wypłaty zasiłku dla b. aplikantów w związku ze zmianą siedziby, wyznaczenia siedziby adwokatom nie wykonującym zawodu, wreszcie w sprawie stosowania prawa łaski do orzeczeń zapadłych w postępowaniu dyscyplinarnym. Obok tych uchwał Prezydium, rozpoznając poszczególne sprawy, dawało niejednokrotnie wyjaśnienia o charakterze ogólnym, które były przekazywane radom oraz publikowane w „Palestrze”.

W § 5 rozporządzenia o zespołach mówi się o uprawnieniach zespołów do prowadzenia określonych w tym przepisie spraw. Chodzi mianowicie o sprawy obcokrajowców dewizowych. W związku z tym Prezydium przeprowadza analizę liczby i rodzaju spraw oraz wpływów dewizowych za r. 1963 w poszczególnych izbach, aby odpowiednio do tego dostosować liczbę zespołów specjalistycznych. Z nadesłanych przez rady adwokackie danych wynika, że największa liczba tych spraw była prowadzona przez adwokatów w Warszawie. Ogółem z 1033 spraw obcokrajowców dewizowych w r. 1963 wpłynęło do Skarbu Państwa tytułem honorariów

adwokackich 1.127.000 złotych dewizowych (47 tys. dolarów). Wyznaczenie zespołów specjalistycznych musi być poprzedzone opracowaniem dla tych zespołów szczegółowych przepisów zarówno w zakresie organizacji pracy, jak i rozliczania wpływów. Prezydium powołało specjalną komisję do przygotowania projektu instrukcji w tym zakresie.

Opracowany został również projekt rozmieszczenia adwokatów na terenie kraju ze wskazaniem liczby adwokatów dla każdej miejscowości, w których już jest lub powinien być co najmniej jeden zespół adwokacki. Projekt ten został przedstawiony Ministrowi Sprawiedliwości.

Na dzień 31.X.1964 było wpisanych na listę 5.765 adwokatów, z czego 4.338 wykonuje zawód (4.138 w zespołach, a 200 indywidualnie).

Adwokatów radców prawnych jest 1.125, mających inne zatrudnienie — 111, a rencistów 201.

Jak wynika z projektu rozmieszczenia adwokatów, istnieje nadmiar adwokatów w skali krajowej w stosunku do zapotrzebowania na adwokacką pomoc prawną. W chwili obecnej nadmiar ten wynosi około 400 adwokatów, przy czym ocenia się, że w samej Warszawie jest około 200 adwokatów więcej, niż zachodzi tego potrzeba. Nadmiar adwokatów występuje także w kilku innych izbach, jak np. poznańskiej, krakowskiej, łódzkiej i lubelskiej. W niektórych izbach jest zbyt duża liczba adwokatów w miastach wojewódzkich, pewien jednak niedobór występuje na terenie województwa, tak że w ostatecznym rezultacie liczby te równoważą się w tych izbach.

Projekt przewiduje również zmniejszenie liczby aplikantów, żeby zmniejszyć w ten sposób dopływ do adwokatury w okresie najbliższych kilku lat. Fakt, że w adwokaturze jest bardzo dużo osób, które w najbliższych latach — ze względu na wiek i stan zdrowia — zaprzestaną wykonywać zawód, pozwoli urealnić liczbę adwokatów.

Postulat właściwego rozmieszczenia adwokatów i dostosowania liczby adwokatów do potrzeb może być zrealizowany tylko o tyle, o ile rady adwokackie będą stosowały właściwą politykę kadrową, której wyrazem będzie przede wszystkim: 1) kierowanie na renty tych adwokatów, którzy ze względu na wiek i stan zdrowia nie mogą podjąć trudom wykonywania zawodu oraz nie dają gwarancji właściwego poziomu świadczonej przez nich pomocy prawnej, 2) dokonywanie wpisu na listę adwokatów zgodnie z rzeczywistymi potrzebami izby. Obowiązków tych rady nie mogą przerzucać ani na inne organa adwokatury, ani na Ministerstwo Sprawiedliwości. Zdajemy sobie sprawę z tego, że decyzje w tych kwestiach są trudne, że często należy rozstrzygać, czy dać pierwszeństwo interesowi jednostki, czy też ogółu. Względ jednak na to, że decyzja jest trudna lub że może ona być nieżyczliwie przyjęta przez mniejszą lub większą grupę osób, nie może zwolnić od podjęcia tej odpowiedzialnej decyzji. W tych sprawach musimy być rzeczowi, ale zarazem i konsekwentni.

Sytuacja finansowa adwokatury w świetle wykazów zarobków przeciętnych w izbach pozwala stwierdzić, że w większości izb adwokackich ogólne wpływy w 1964 r. w zasadzie nie są mniejsze od wpływów osiąganych przez adwokatów w analogicznym okresie roku 1963, łącznie nawet z wpływami z radcostw. W wielu izbach sytuacja finansowa adwokatów po wejściu w życie nowej ustawy znacznie się poprawiła.

Wynika więc z tego, że nowa ustawa o ustroju adwokatury — mimo wprowadzenia dodatkowego obciążenia zarobków opłatą składek na rzecz ZUS — nie zmniejszyła globalnej kwoty dochodu zespołów, czyli że ogólny fundusz wynagro-

dzeń nie uległ zmianie in minus. Wyliczenie dotychczasowej przeciętnej wynagrodzeń pozwałoby zatem na wyciągnięcie wniosków optymistycznych na przyszłość, gdyby nie pewne „ale”, które wynika z tego, że ustalone wynagrodzenia nie znajdują uzasadnienia w obiektywnym nakładzie pracy poszczególnych adwokatów.

Obowiązujący arkusz rozliczeń stworzył w niektórych izbach, a w szczególności w Warszawie, bardzo trudny problem powstały wskutek dość dużej liczby takich adwokatów, którzy z różnych powodów nie przyczyniają się do wypracowania dochodu zespołu. Problem ten pogłębiany jest nadmierną liczbą adwokatów w Warszawie, gdyż obok subiektywnych okoliczności wpływających na mały udział tych adwokatów w dochodach zespołów dochodzą jeszcze okoliczności obiektywne w postaci niemożności przydzielenia im spraw przez kierowników zespołów. Rozwiązanie tych trudności nie zawsze daje się osiągnąć przez zastosowanie § 36 rozp. o zespołach, gdyż rzadko kiedy można wykazać adwokatowi jego winę w niewypracowaniu dochodu. Nawet fakt uzyskania wpływów w granicach kwot przypadających z równego podziału nie doprowadza do tego, że taki adwokat przestaje być „ciężarem” zespołu, gdyż nie uczestniczy on prawie wcale ani w kosztach zespołu, ani w składce ZUS, natomiast uczestniczy jeszcze w podziale dochodu osiągniętego przez innych adwokatów.

W konsekwencji pracowitość, rzetelność i kwalifikacje tracą swą właściwą cenę na liście płac. Prezydium dokładnie analizuje ten stan rzeczy i dokłada starań aby w tym zakresie doprowadzić do poprawy sytuacji.

Trzeba przy okazji podkreślić, że zagadnienie to jest bardziej złożone, niż się pozornie wydaje.

Prezydium, analizując obowiązujące rozporządzenie w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych z 1961 r. na tle obecnej właściwości sądów karnych oraz nowych kodyfikacji cywilnych w zakresie już obowiązującym, doszło do wniosku, że wysokość ustalonych honorariów w niektórych wypadkach jest nieadekwatna do wkładu pracy, jaki adwokat musi włożyć w celu należytego przygotowania się i prowadzenia sprawy. W związku z tym Prezydium opracowało projekt zmian częściowych w tym rozporządzeniu i przedstawiło je Ministerstwu Sprawiedliwości. Ponadto powołana została Komisja, która ma za zadanie przygotowanie pełnego projektu taksy.

Z myślą o zmniejszeniu kosztów zespołów Prezydium wyjednało dla zespołów zwolnienie ich od podatku lokalowego za pomieszczenia zespołów z dniem 1.I.1964 r., a więc z mocą wsteczną, i stara się o obniżenie czynszów do 50%. Starania te zostały poparte przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Żywimy nadzieję, że od 1.I.1965 r. uzyskamy tę obniżkę.

W sprawie urealnienia uprawnień adwokatów do korzystania z lecznictwa sanatoryjnego i wczasów Prezydium prowadzi rozmowy z Ministerstwem Zdrowia, w wyniku czego w dniu 9.XI. br. otrzymaliśmy pismo z Min. Zdrowia, w którym proponuje ono NRA 50 skierowań na bezpłatne leczenie uzdrowiskowe na r. 1965 z puli zastrzeżonej dla Min. Zdrowia i Opieki Społ., traktując to jako rozwiązanie o charakterze doraźnym, bo w najbliższym czasie sprawa uprawnień do bezpłatnego leczenia uzdrowiskowego zostanie uregulowana na nowych podstawach w ramach opracowanych już przepisów wykonawczych do projektu ustawy o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym. Należy stwierdzić, że 50 skierowań na ogólną liczbę 4 138 adwokatów wykonujących zawód w zespołach odpowiada z nadwyżką ogólnie stosowanej zasadzie dla wszystkich grup zawodowych (jedno skierowanie na 100 pracowników).

Prezydium NRA, w drodze przeprowadzonych rozmów z Centralą ZUS, wyjed-

nało stosowanie względem adwokatów, których inwalidztwo powstało w okresie wykonywania zawodu przed 1.I.1964 r., tych samych zasad, jakie stosuje się do tych, u których inwalidztwo powstało po tej dacie. Stworzyło to dla pewnej liczby adwokatów jedyną możliwość uzyskania renty z ZUS. Ponadto Prezydium NRA przy współudziale Ministerstwa Sprawiedliwości (jak zresztą w wielu innych sprawach) uzyskało w Komitecie Pracy i Płac zgodę na to, żeby renciści otrzymujący rentę z ZUS i wyrównanie do 1.500 zł z Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej mogli wypracować w zawodzie dochód do 750 zł. Fakt ten w dużej mierze powinien się przyczynić do przejścia pewnej liczby adwokatów na renty, nie odsuwając ich zarazem od wykonywania zawodu i poprawiając niejednokrotnie sytuację materialną z jednej strony oraz odciążając zespoły od dopłat — z drugiej.

Fundusz Samopomocy Koleżeńskiej przy NRA ma obecnie nieco odmienny charakter niż poprzednio. Dziś jest on właściwie Funduszem „interwencyjnym”, gdyż w zasadzie adwokatura korzysta z państwowych świadczeń rentowych ZUS. Obecnie wypłaca się z Funduszu zapomogi wyrównawcze do rent ZUS oraz zapomogi wyjątkowe. Zapomogi wyrównawcze wg stanu na dzień 31.X.1964 r. otrzymuje 103 adwokatów w wysokości od 116 do 1 077 zł oraz 29 wdów po adwokatach. Zapomogi wyjątkowe otrzymuje 23 adwokatów oraz 31 wdów. Według przewidywań Prezydium NRA liczba korzystających z Funduszu wzrośnie, należy się bowiem liczyć z przejściem na renty wielu jeszcze adwokatów. Jak wykazują zebrane przez Prezydium dane, czynnych zawodowo w wieku powyżej 70 lat jest 421 adwokatów (w tym 56 powyżej 80 lat).

Centralny Fundusz Szkolenia Apl. Adw. przeznacza się — jak sama nazwa wskazuje — na pokrycie kosztów szkolenia aplikantów. Koszty te jednak nie pochłaniają całości wpływów na ten fundusz i dlatego jego nadwyżki wykorzystuje się także na inne cele. W okresie sprawozdawczym przekazano 1 948 000 zł 5 radom adwokackim na poprawę warunków lokalowych zespołów. Istnieje możliwość przekazania radom jeszcze dalszych kwot na poprawę sytuacji lokalowej zespołów w wypadkach stwierdzonej konieczności remontu czy adaptacji lokalu. Wiele zespołów pozbawionych jest odpowiednich warunków pracy. Rady powinny dokładnie zbadać sytuację lokalową swych zespołów i tam, gdzie zachodzi potrzeba, starać się zmienić obecny stan rzeczy. Prezydium NRA udzieli w miarę możliwości tym poczynaniom pomocy finansowej.

Jeśli chodzi o zagadnienia dyscyplinarne, to trzeba powiedzieć, że w tej dziedzinie sytuacja nieco się poprawia, ale nadal jeszcze liczba spraw dyscyplinarnych jest znaczna, a postępowanie przewlekłe, na co wskazują choćby protokoły posiedzeń rad, z których wynika, że w wielu wypadkach przedłuża się terminy dochodzeń. Ogółem w ciągu 9 miesięcy tego roku wpłynęło do K.D. 386 spraw, z 1963 r. pozostało 198 spraw, tak że łącznie miały K.D. do rozpoznania 584 spraw. W okresie 9 miesięcy br. rozpoznano 298 spraw, pozostało więc do rozpoznania 286 spraw.

Do Rzecznika Dyscypl. NRA wpłynęło w tym roku 56 spraw, z czego załatwionych zostało 37, a pozostało do załatwienia 19 (przy czym 4 sprawy z okresu I półrocza).

Wyższa Komisja Dyscyplinarna przejęła z ubiegłej kadencji 49 spraw, a od lipca do końca października wpłynęło 47 nowych spraw. Ogółem W.K.D. miała do rozpoznania 96 spraw. W okresie od lipca do października rozpoznano 54 sprawy. Pozostałe 42 sprawy zostały wyznaczone na posiedzenia w listopadzie i grudniu.

W okresie sprawozdawczym wniesione zostały rewizje nadzwyczajne — na niekorzyść obwinionego — przez Ministra Sprawiedliwości w 23 sprawach, przez Generalnego Prokuratora w 2 i przez Prezydium NRA w 4 sprawach.

W ciągu 1964 r. zostało wszczęte postępowanie karne w stosunku do 18 adwokatów. Zarzuty są różne — m.in. z art. 132 k.k., 23 i 38 m.k.k., 140 k.k., 264 k.k. i z ustawy karnej skarbowej.

Jak więc wynika z tego krótkiego przedstawienia, w zakresie uchybień dyscyplinarnych, a nawet przestępczości nie jest najlepiej. Dotychczasowy stan rzeczy wykazuje, że rady adwokackie nie zajęły się jeszcze w dostatecznej mierze tymi sprawami. Żadna z rad adwokackich nie przeprowadziła analizy sytuacji w swej izbie w omawianej kwestii. Orzecznictwo dyscyplinarne nadal wykazuje dość często pobłażanie uchybieniom godzącym w prawidłowe wykonywanie zawodu. Liczba wniesionych rewizji nadzwyczajnych przez Min. Sprawiedl. i organa adwokatury w okresie pierwszego półrocza 1964 w porównaniu z liczbą rewizji nadzwyczajnych złożonych w drugim półroczu wskazuje na pewną poprawę, ale mimo to nadal istnieje duża dysproporcja między tymi liczbami. Świadczy to chyba o istniejącej różnicy poglądów na ocenę szkodliwości czynu, jak również o małej operatywności organów adwokatury. Sprawa ta wymaga szybkiej zmiany przez bardziej wnikliwe analizowanie spraw i zwiększenie aktywności organów samorządowych. Rady adwokackie mają tutaj wiele do zrobienia. Tak więc przed wszystkimi organami adwokatury stoi jeszcze bardzo poważne zadanie w zakresie organizacyjnym.

Na ogólną sytuację w adwokataturze, na ocenę jej pracy i roli jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości rzutuje przede wszystkim praca zespołów adwokackich i ich członków, dlatego też uwaga rad adwokackich powinna być jak najsilniej skierowana na te jednostki organizacyjne. Rady adwokackie nie mogą się tu ograniczać wyłącznie do funkcji instancyjnych, ale powinny szeroko współdziałać z kierownikami zespołów dla zapewnienia zespołom właściwych warunków pracy. W najbliższym czasie przed radami adwokackimi stanie zagadnienie wizytacji. Niektóre rady adwokackie nawet już do tego przystąpiły. Właściwy dobór wizytatorów zapewni radom adwokackim prawidłowe rozeznanie w sytuacji w poszczególnych zespołach i pomoże w dalszej pracy organizacyjnej i nadzorczej.

W połowie października 1964 r. złożyła wizytę Prezydium NRA delegacja prawników radzieckich, na której czele stał zastępca przewodniczącego Komisji Prawnej Rady Ministrów RSFR Iwan Kukarski. Spotkanie to, w którym uczestniczył również Wiceminister Zawadzki i dyr. Matwinowa, upłynęło na szerokiej i szczerzej wymianie poglądów na temat adwokatury w Polsce i Związku Radzieckim. Należy dodać, że również w innych spotkaniach tej delegacji z prawnikami polskimi uczestniczył przedstawiciel NRA.

W ostatnim okresie złożył wizytę Prezydium NRA również przedstawiciel władz adwokatury francuskiej, składając w imieniu Dziekana Adwokatury Paryża zaproszenie do nawiązania kontaktów kulturalnych i zawodowych. Wkrótce potem nadeszło od Dziekana z Paryża uprzejme zaproszenie do udziału w uroczystej konferencji adwokatury francuskiej w dniu 27.XI.1964 r. Niestety, wobec pilnych prac organizacyjnych w tym okresie uniemożliwiających wyjazd członków Prezydium, nie mogliśmy z tego zaproszenia skorzystać.

Reasumując dotychczasowe wyniki i ocenę pracy rad adwokackich, Prezydium NRA stwierdza, że mają one dużo problemów i spraw organizacyjnych do uregulowania i że część z nich została już załatwiona lub jest w toku załatwiania. Ogólnie należy ocenić tę pracę pozytywnie, bo kierunki działania są zgodne z zakresłonymi w ustawie o ustroju adwokatury, a okres pracy nowych rad był zbyt krótki, aby te wszystkie zadania mogły być już wykonane.

Prezydium NRA na najbliższą przyszłość stawia sobie za zadanie:



1. przeorganizowanie spraw związanych z miesięcznikiem NRA „Palestra” w zakresie składu osobowego Redakcji jako całości, a przede wszystkim profilu tego pisma,
2. zorganizowanie zespołów wizytatorów i uruchomienie ich działalności,
3. opracowanie regulaminu biurowości zespołów według stanu wynikającego z obowiązujących przepisów,
4. opracowanie regulaminu informacji dla klientów zespołów co do wynagrodzeń za czynności,
5. opracowanie instrukcji dla zespołów specjalistycznych i doprowadzenie do powołania tych zespołów,
6. opracowanie projektu taksy w dostosowaniu wynagrodzeń do właściwości sądów i do nowej problematyki niektórych typów spraw,
7. opracowanie nowego regulaminu szkolenia i egzaminu aplikantów,
8. opracowanie wytycznych co do stosowania § 36 rozp. o zespołach.

Ponadto Prezydium NRA będzie nadal poświęcało szczególną uwagę sprawom bytowym adwokatury.

W dyskusji nad sprawozdaniem Prezydium NRA pierwszy zabrał głos dziekan Rady Adwokackiej w Białymstoku adw. Daniszewski. Podkreślił on, że Prezydium NRA w okresie sprawozdawczym uczyniło wiele, rozwiązując m.in. takie ważne zagadnienia, jak sprawę dopłaty adwokatom-rencistom do 1500 zł miesięcznie oraz możliwości uzyskiwania przez nich w zespołach dodatkowego wynagrodzenia do wysokości 750 zł.

Co się tyczy przechodzenia na rentę, to wielu adwokatów ociąża się z tym, wyśuwając obawy, że dopłaty do rent mogą ulec zmianie, że mają one charakter tymczasowy, że — krótko mówiąc — lepiej jest pozostawać w zespole i pobierać przez 3 lata po 2000 zł miesięcznie, by móc później otrzymać wyższą rentę. Zdaniem mówcy, obawy o tymczasowość dopłat są płonne, gdyż adwokatura nie pozostawi starych kolegów „na lodzie”.

W zakończeniu swego przemówienia dziekan Daniszewski oświadcza, że członkowie NRA mogą być tylko wdzięczni Prezydium za dokonaną już pracę.

Dziekan Albrecht zaznacza, że chociaż okres sprawozdawczy przypadł na miesiące urlopowe, kiedy nie ma warunków do intensywniejszej pracy, to jednak trzeba przyjąć z aplauzem to, co Prezydium zdołało już zrobić w tym czasie.

Jak wynika ze sprawozdania, Prezydium widzi szereg ważnych zagadnień, które nie są jeszcze rozwiązane. Na pierwszy plan wysuwa się tu kwestia rozdziału dochodów zespołu. Kwestia ta nie wszędzie istnieje, ale w środowiskach, w których to zjawisko występuje szczególnie ostro, sprawia ona radom poważne kłopoty. Do takich środowisk należą: Warszawa, Łódź i Kraków.

Rada Adwokacka w Łodzi stoi na gruncie ścisłego stosowania obowiązujących przepisów i wbrew uwadze zawartej w sprawozdaniu Prezydium uchylila z urzędu w kilku wypadkach uchwały zespołów dotyczące stosowania § 36 rozporządzenia o zespołach. Na ogół wszyscy aprobują minimum w wysokości 2000 zł poza rażącymi wypadkami, kiedy ktoś w sposób oczywisty nie zasługuje na otrzymywanie tego minimum. Z dezaprobatą natomiast spotyka się udział w nadwyżce dochodów, gdy adwokat niczym nie przyczynił się do osiągnięcia nadwyżki. Skutek jest taki, że po wprowadzeniu tego systemu rozdziału dochodów poziom zarobków na ogół się obniżył i więcej zarabiający nie otrzymują dziś tego, co powinni otrzymywać.

W jakimś sensie jest to zagadnienie minimum egzystencji. Wymaga ono — zdaniem mówcy — jak najszybszego rozwiązania w drodze opracowania wytycznych.

Czy będą one doskonałe, trudno dziś powiedzieć, mogą się jednak przyczynić do usunięcia drastycznych zjawisk. Należałoby tu ustalić pewne kryteria. Są np. koledzy, którzy nie mają wzięcia u klientów i nigdy go nie będą mieli. Posiadanie przez nich radcostw i wpływy z zespołu stwarzały im znośne warunki. Rezygnując z przejścia na radcostwa, koledzy ci sądzili, że dadzą sobie radę również i później.

Zdaniem mówcy adwokatura nie zarabia obecnie tyle co przedtem. W Izbie Łódzkiej 1/3 część dochodów pochodzi z radcostw, a dziś zarobki mimo obniżenia skali podatkowej nie podniosły się o 1/3.

Co się tyczy liczebności zespołów, to poglądy na tę sprawę są podzielone. Jeżeli doborą się ludzie o równym poziomie zarobków, to lepsze byłyby małe zespoły, ale wtedy będzie to zmierzać do tworzenia spółek. Jeżeli zaś zarobki są małe, to bardziej kalkuluje się zespół większy, gdy obciążenie kosztami jest stosunkowo niższe. Trudno dziś dawać receptę w tej kwestii.

Przy opracowywaniu wytycznych do § 36 należy brać pod uwagę także czysto osobiste warunki adwokata. Jest sporo małżeństw adwokackich, w których żona zwykle zarabia mniej od męża. Są też małżeństwa, w których żona jest adwokatem, a mąż na wysokim stanowisku. W takich wypadkach można by ograniczyć udział żony w podziale dochodów zespołu.

Sprawa rozdziału spraw w zespole jest niezmiernie trudna ze względu na klientów, którzy chcą, żeby ich sprawy prowadził określony adwokat.

Wywody swe zakończył mówca apelem o harmonijną współpracę pomiędzy radami adwokackimi a Naczelną Radą Adwokacką.

Dziekan Chmielnikowski porusza sprawę kierowania na Komisję Lekarską do spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia, podkreślając zarazem, że zespoły czekają w tym względzie na inicjatywę rady adwokackiej. Dotychczas nie wiadomo, czym będą się kierować komisje przy ocenie zdatności do wykonywania zawodu. Byłoby rzeczą krzywdzącą przyjmowanie jako wytycznej granicy wieku, bo są wypadki, że ludzie w wieku nawet przeszło 75 lat wykazują dużą jeszcze żywotność w pracy zawodowej.

Jeśli chodzi o § 36 rozporządzenia, to trzeba stwierdzić, że nawet najbardziej słuszny przepis musi wywoływać trudności. W Izbie wrocławskiej adwokaci zaczynają coraz baczniej obserwować pracę swych kolegów zespołowych. Zaczął się wyraźny proces wychowawczy.

W związku z odbytymi niedawno we Wrocławiu egzaminami adwokackimi mówca dochodzi do wniosku, że system szkolenia aplikantów wymaga reformy. Zdający egzamin lepiej odpowiadają ustnie, niż rozwiązują tematy pisemne. Dlatego byłoby pożądane dawanie — w ramach szkolenia — tematów do pisemnego opracowania.

Co się tyczy sprawy rozmieszczenia adwokatów, to liczby zawarte w planie rozmieszczenia uważamy za właściwe, gdyż ułatwią one rozwiązanie zagadnień natury finansowej i dochodów zespołów.

Jeśli chodzi o zatrudnienie rencistów w zespołach, to w Izbie wrocławskiej wypadków takich jeszcze nie ma, ale spodziewamy się, że po Nowym Roku nastąpią przejścia na rentę. Jest to ważne, bo rencista prócz pomocy finansowej będzie mógł jeszcze pracować i czuć się nadal adwokatem.

Podkreśliwszy znaczenie takich zagadnień, jak sprawy właściwego kierownictwa zespołu, wizytacji i arkusza rozliczeniowego, mówca wyjaśnia przyczyny przedłużania się dochodzeń dyscyplinarnych tym, że dość często skarżący nie zgłasza się w charakterze świadka do rzecznika, tak że trzeba uciekać się aż do interwencji

sądów. Bardzo korzystne byłyby narady rzeczników i członków komisji dyscyplinarnych w celu ustalenia praktyki dyscyplinarnej oraz zapoznawania się z orzecznictwem Wyższej Komisji Dyscyplinarnej. Co do stosowania nowych kar przewidzianych w ustawie o u.a., to wyczuwa się pewien opór w komisjach dyscyplinarnych, czemu Rada Adwokacka we Wrocławiu stara się zaradzić.

Dziekan Kordasiewicz, omawiając sprawę stosowania § 36 rozporządzenia o zespołach, zaznacza, że wytyczne w tej sprawie nie mogą być sztywne, gdyż koszty utrzymania zespołu są różne.

Uregulowania wymaga też kwestia wynagrodzenia adwokatów w okresie urlopów i powołania ich na ćwiczenia wojskowe. Wielu kolegów, idąc na urlop, wstrzymuje wpłaty za prowadzone sprawy uważając, że w tym czasie powinni otrzymywać minimum, tj. 2 000 zł. Takiego postępowania tolerować nie można, bo to wywołuje oburzenie. Rozwiązanie tego zagadnienia mówca widzi w daniu zespołowi — w drodze wytycznych — możliwości zatrzymywania 5—10% dochodów na fundusz urlopowy.

Co się tyczy aplikantów, to mówca podziela pogląd Prezydium, że aplikanci są na ogół słabo przygotowani. Środkiem zaradczym mogłoby być niedopuszczenie przez jakiś czas słabo zdającego aplikanta do wykonywania zawodu. W każdym razie w sprawie tej należy coś zrobić.

Jeśli chodzi o przejście na rentę, to Rada w Olsztynie wzięła na siebie ciężar kierowania kolegów na KIZ, gdyż dla zespołów sprawa ta jest nieprzyjemna.

Dziekan Czeszejko podkreśliwszy, że Rada Adwokacka w Opolu pragnie realizować swe funkcje kontrolne w stosunku do zespołów w szerokim zakresie, zaznacza, że przyjęto zasadę, iż po wizytacji zespołu wyniki jej są omawiane na posiedzeniu Rady z udziałem kierownika zespołu.

Następnie mówca porusza sprawę pomijania adwokatury w przyznawaniu odznaczeń, tak jakby wśród adwokatów nie było ludzi zasługujących na wyróżnienie. Musimy widzieć różnicę między złem a dobrem, to zaś, co jest dobre, powinno być nagradzane. Mamy wielu kolegów, którzy w bardzo trudnych warunkach podjęli w 1945 roku pracę na terenie Ziemi Odzyskanych. Wielu z nich pracuje w radach narodowych, we Froncie Jedności Narodowej i w bardzo wielu organizacjach. Nadanie odznaczeń podniesie rangę zawodu adwokackiego.

Dziekan Buchała oświadcza, że działalność Prezydium NRA zasługuje na uznanie i pozwala patrzeć optymistycznie w przyszłość. Nawiązując do uwagi Prezesa NRA, że w niektórych dziedzinach praca rad adwokackich załamuje się, mówca zaznacza, iż przed radami stoi wiele spraw pilnych, którymi muszą się one zająć. Po ich załatwieniu przyjdzie kole'ej na inne dziedziny.

Rada Adwokacka w Krakowie ingeruje w sprawach zespołów. Wielokrotnie uchylała ona uchwały zespołów dotyczące podziału nadwyżek dochodów. Jeśli chodzi o zarobki kolegów, to zachodzą różnice w zależności od terenu. O samym Krakowie nie można powiedzieć, żeby się ogólne wpływy podniosły. A przecież wydatki znacznie obciążały zespoły choćby przez płacenie składek na ubezpieczenia. Na wyciąganie ostatecznych wniosków jest jeszcze za wcześnie, bo pierwsze 3 miesiące obowiązywania nowych przepisów nie były typowe, choć obroty wówczas wyraźnie się zwiększyły.

Sprawa § 36 jest podstawową kwestią stojącą przed radami. Działanie tego przepisu odbiega od tego, co pierwotnie zamierzano osiągnąć. Chodziło, jak wiadomo, o wyrównanie obrotów pomiędzy tymi, którzy mieli duże wpływy, a tymi, którzy mieli słabe obroty. Intencja niewątpliwie słuszna, ale problem sprowadził się do udziału w nadwyżce. W tym zakresie działanie omawianego przepisu jest niepra-

widłowe. Koledzy, którzy mają dużo spraw, nie dają wcale (albo dają niechętnie) substytucji kolegom mało zarabiającym i nie przekazują im swoich spraw, lecz sami je prowadzą, a na listach płac różnice między tymi dwiema grupami kolegów wynoszą nieraz tylko kilkadziesiąt złotych. Adwokaci z dużymi obrotami nie otrzymują nawet tego, co otrzymywali, gdy obowiązywała wysoka progresja. Obecny system uderza w średnio zarabiających adwokatów, którzy pracują sumiennie. Wymaga to jakichś decyzji. Na prowincji nie ma tego problemu, bo występuje on tylko tam, gdzie jest nadmierna liczba adwokatów w stosunku do liczby spraw. Zagadnienia nie rozwiążą same rady adwokackie.

W zakończeniu swego przemówienia mówca apeluje do Prezydium NRA, by wydało wytyczne w kwestii stosowania § 36, przy czym brak spraw nie powinien być podstawą do ograniczenia adwokata w podziale dochodów zespołu.

Dziekan Cisewski podkreśla, że kwestia rozdziału wynagrodzenia jest dziś — na tle obowiązujących przepisów — zagadnieniem zasadniczym. Wywołuje ona w terenie wielkie niezadowolenie i wielki niepokój.

Wszystkie zespoły Izby bydgoskiej pracują należycie, ale praktyka wykazuje, że ucierpiała średnia, zdrowa część adwokatury. Więcej zarabiający pracują na innych i dlatego nie chcą dziś pracować wydajniej, a to nie jest właściwe stanowisko. Rada Adwokacka w Bydgoszczy przygotowuje w tej sprawie materiał, które przedstawi Prezydium NRA do rozważenia, czy nie należałoby wystąpić do Ministerstwa z wnioskiem o zmianę tych przepisów w sposób bardziej odpowiadający słuszności i zasadom ustrojowym.

Sprawa rencistów jest sprawą b.ważną, ale mówca ma wątpliwości, czy przejście na rentę pewnej liczby adwokatów wpłynie na podwyższenie zarobków pozostałych adwokatów. Są koledzy mający przeszło nawet 70 lat, którzy lepiej pracują niż koledzy młodszy. W Izbie bydgoskiej jest około 70 adwokatów liczących powyżej 70 lat. Dziesięciu z nich dobrowolnie przeszło już na rentę. Mówcy nie wydaje się rzeczą słuszną wydanie w tej sprawie wytycznych. Należy to zagadnienie zostawić radom do załatwienia we własnym zakresie, bo one lepiej się orientują, kogo trzeba odesłać na rentę, a kogo zostawić w zespole.

Stosowanie § 36 w Izbie bydgoskiej nie nastręcza trudności. Mieliśmy jeden tylko taki wypadek, kiedy mały zespół uchwalił ograniczyć kolegę, który nie lubi pracować.

Następnie mówca zwraca się do Ministra Zawadzkiego z zapytaniem, czy prawdziwe są pogłoski o zamierzonej likwidacji niektórych sądów powiatowych. Likwidacja ułatwiłaby pracę Radzie Adwokackiej w tych wypadkach, kiedy w danej miejscowości nie ma dostatecznej liczby adwokatów, by mógł tam istnieć zespół.

Rozwiązania wymaga też kwestia utworzenia funduszu urlopowego.

W zakończeniu swych wywodów dziekan Cisewski podał, że na zebraniu kierowników zespołów, które odbyło się 7 listopada 1964 r., omawiano sprawę niewłaściwego w niektórych zespołach księgowania zaliczek na wynagrodzenia na koncie 34 zamiast na rachunek wynagrodzeń.

Dziekan Skoczek poświęcił większą część swego przemówienia sprawie stosowania § 36 rozporządzenia o zespołach, podkreślając konieczność i celowość wydania w tej sprawie wytycznych. Za wytycznymi powinny się wypowiedzieć zwłaszcza izby duże, w których wielu adwokatów zarabia w sposób niedostateczny na utrzymanie i w których jednocześnie są adwokaci mający bardzo wysokie zarobki obok adwokatów bardzo mało zarabiających. Warszawska Rada Adwokacka napotyka wielkie trudności w swej pracy, kiedy przystępuje do analizy protokołów zebrania zespołów, w których zawarte są uchwały o zastosowaniu § 36. W wielu wy-

padkach, jeżeli nie było odwołań od takich uchwał, Rada przymykała oczy. Ale są wypadki, kiedy nie wiadomo, jak ustosunkować się do sprawy. Na przykład adwokat był 2—3 miesiące za granicą. Po powrocie nic prawie przez okres blisko 3 miesięcy nie zarobił. Był gotów wykonywać pracę i był obecny w zespole, ale nie miał klientów. Gdybyśmy stali na gruncie gramatycznej wykładni § 36, to nie byłoby podstawy do stosowania tego paragrafu. Wytyczne powinny dać możliwość zaostrożenia tego przepisu w takim właśnie wypadku.

Zdaniem mówcy słusznie postąpiono na zebraniu jednego z zespołów Izby biłostockiej, gdzie ograniczono z mocy § 36 zarobek adwokata, który mając wszelkie warunki przejścia na rentę, nie chce skorzystać z tej drogi i zarazem nie potrafi wyjaśnić, dlaczego nie chce tego zrobić. Ale skierowanie go na KIZ to droga długa i wcale nieprosta. Jeżeli ów adwokat nie chce przejść na rentę, to będzie czynił wszystko, aby przedłużyć całe postępowanie, Rada Adwokacka zaś nie ma przeciwko temu żadnych sankcji. Załatwienie takiej sprawy może trwać rok, a nawet i dłużej. Ograniczenie takiego adwokata w zarobkach wydaje się słuszne.

Aprobując wytyczne w sprawie § 36 opracowane przez Radę Adwokacką w Łodzi, dziekan Skoczek wypowiada się też za wytycznymi w kwestii stosowania § 35 rozporządzenia o zespołach, gdzie mówi się o zajęciach ubocznych. Są tu również różne niuanse, które dają podstawę do stosowania § 35. Mówca ma na myśli wypadek, kiedy adwokat w sile wieku wykazuje z roku na rok coraz niższe zarobki. Po bliższej analizie takiego stanu rzeczy okazało się potem, że otrzymuje on pomoc w postaci wartościowych paczek z zagranicy. Można by więc traktować pomoc z innych źródeł na równi z zajęciem ubocznym.

Rozważając te kwestie, nie można pominąć sprawy arkusza rozliczeniowego. Obowiązujący obecnie arkusz prowadzi w wielu wypadkach do dużej niesprawiedliwości. W dużych ośrodkach są adwokaci wybitni, którzy powinni mieć odpowiednie wynagrodzenie. Ale są tam również adwokaci mało zarabiający. Czy ktoś zechce dawać duży wkład pracy, kiedy otrzymuje mniej więcej tyle, co mało zarabiający? W szeregu zespołów adwokackich, zwłaszcza w miesiącach letnich, wynagrodzenie nie sięgało nawet 2 000 zł. Koledzy, którzy mieli obroty po 8 000 zł, oraz ci koledzy, którzy mieli tylko 800 zł, otrzymują prawie jednakowo. Warszawska Rada uważa, że jest to niesłusznie, niesprawiedliwie, że zniechęca to wybitnych adwokatów do pracy, prowadzi do tzw. „urawniłowki”. Mówca zgłasza pod adresem Prezydium NRA postulat, ażeby wszystkimi siłami starało się przekonać Ministra Sprawiedliwości o niesłuszności tego stanu rzeczy i o konieczności wprowadzenia takiego arkusza rozliczeniowego, jaki w lutym 1964 r. zaprojektowany został przez Wydział Wykonawczy NRA.

Ostatnią sprawę poruszoną przez dziekana Skoczka była sprawa przyznawania adwokatom renty inwalidzkiej. Mówca z uznaniem podniósł osiągnięcie przez Prezydium NRA dużego sukcesu w postaci stosowania do adwokatów, których inwalidztwo powstało w okresie wykonywania zawodu nawet przed 1.I.1964 r., tych samych zasad, jakie są stosowane do adwokatów, u których inwalidztwo powstało po tej dacie. Sprawa ta została załatwiona w okólniku Prezesa ZUS, ale okólnik łatwo może ulec zmianie. Dlatego też mówca zwraca się do Prezydium NRA, by wystąpiło do Ministerstwa Sprawiedliwości o zmianę odpowiednich przepisów rozporządzenia o ubezpieczeniu adwokatów w duchu zgodnym z wymienionym wyżej okólnikiem Prezesa ZUS.

Dziekan Augustyniak podkreśla, że największe wątpliwości budzi interpretacja § 34 rozporządzenia o zespołach tj. sprawa podziału nadwyżek dochodów. Nawigując do słów dziekana Albrechta, że należy brać pod uwagę stosunki ro-

dzinne adwokatów, mówca zaznacza, że jeżeli adwokat ma na utrzymaniu żonę i kilkoro dzieci, to jego minimum życiowe wynosi 4—5 tys. złotych miesięcznie. Inna jest natomiast sytuacja adwokata, którego żona pracuje i nie ma on dzieci. Dzisiaj zaś obaj oni dostają prawie jednakowe wynagrodzenie, które pierwszemu z nich nie może wystarczyć na utrzymanie rodziny. Jeżeli utrzymuje on rodzinę, to powstaje pytanie, z czego? Jest to właściwie pytanie dla prokuratora czy władz dyscyplinarnych. Adwokat taki staje się zależny od klienta.

Nie jest tu potrzebna zmiana ustawy czy rozporządzenia o zespołach, a tylko przywrócenie dawnego arku za rozliczeniowego.

Wszyscy uczciwi adwokaci chcą mieć za swoją uczciwą pracę uczciwe zarobki zgodnie z zasadą socjalistyczną: każdemu według jego pracy. Czasem jednak trudno udowodnić niewłaściwe postępowanie kolegów. Na terenie Izby gdańskiej obserwuje się występowanie kolegów z zespołów i chęć tworzenia nowych zespołów, które będą wprawdzie spółkami, ale będą pracowały uczciwie.

Dziekan Chruściel oświadcza, że w Izbie katowickiej nastąpiło obecnie uspokojenie wśród adwokatów, choć na początku ustosunkowywano się do nowych przepisów z pewnym zaniepokojeniem. Jest jednak jedno „ale”: sprawa § 34 rozp., czyli podziału nadwyżki. Tu trzeba zróżnicować teren i same Katowice. W terenie obroty członków zespołów mniej więcej wyrównują się i odchylenia są nieznaczne. Natomiast katastrofalnie wręcz przedstawia się sytuacja w Katowicach.

Sprawa podziału nadwyżek jest piekąca i wielu kolegów wprost oświadcza, że przecież jesteśmy w ustroju socjalistycznym i że za pracę należy się odpowiednie wynagrodzenie. A tu mamy wręcz coś przeciwnego. W nadwyżce powinno się uczestniczyć tylko z kwotą ponad ustawowe minimum. Koledzy nie mający tego minimum nie płacą składek i nie uczestniczą właściwie w kosztach utrzymania zespołu. Koledzy patrzą na obroty dużo zarabiających i według tego regulują swoje obroty. Sprawa substytucji jest trudna, bo zdarza się, że substytut nie zastępuje należycie, co znowu wywołuje pretensje ze strony klientów.

Następnie dziekan Chruściel wypowiada się za wytycznymi do § 36, po czym podkreśla, że zarobki w Izbie katowickiej nie zwiększyły się. W Izbie tej bazowano przeważnie na radcostwach, lecz wielu kolegów nie chce przejść na radcostwa. Mówca apeluje do Prezydium NRA, aby wystąpiło o zmianę arkusza rozliczeniowego i o przywrócenie poprzedniego arkusza.

Uregulowania wymaga też sprawa wymierzania kar przez dziekana, o czym mówi art. 98 u.o.u.a. Jeśli sprawa ta nie będzie rozstrzygnięta w nowym rozporządzeniu o postępowaniu dyscyplinarnym, to Prezydium NRA powinno ustalić tryb postępowania.

Z kolei mówca porusza sprawę przechodzenia z zespołu do zespołu oświadcza-  
jąc, że Rada w Katowicach przy załatwianiu tej sprawy opiera się na artykule Prezesa dra Godlewskiego zamieszczonym w sierpniowym numerze „Palestry” z 1964 r. Przystąpiono już do przeorganizowania zespołów pod kątem widzenia wyrównania obrotów między zespołami. Mówca zapytuje, czy sprawa reorganizacji zespołów pozostawiona będzie radom adwokackim, czy też Prezydium NRA wyda w tej mierze odpowiednie zalecenia.

Co się tyczy rent, to Rada Adwokacka wysłała już ankietę do wszystkich adwokatów Izby, którzy mają warunki uprawniające do uzyskania renty. Rada zamierza korzystać z przepisu art. 19 u.o.u.a., ale koledzy nie mają pewności, czy dopłaty do renty będą dokonywane również w przyszłości.

Wiceprezes NRA adw. Garlicki podkreśla, że dyskusja dzisiejsza skoncentrowała się na dwu zagadnieniach: podziału dochodów i rent.

Jeśli chodzi o pierwsze zagadnienie, to trzeba powiedzieć, że chyba wszyscy kierujący pracą w organach adwokatury reprezentują pogląd że należałoby wrócić do arkusza rozliczeniowego z lutego 1964 r. Jako optymistą, mówca ma nadzieję, że Ministerstwo Sprawiedliwości nie pozostanie obojętne wobec tych głosów. Trzeba się jednak zastanowić również nad środkami, które mogą być stosowane przy obecnym arkuszu rozliczeniowym.

Powszechnie odczuwa się potrzebę wydania wytycznych dotyczących należytego stosowania § 36. Do wytycznych tych należy wprowadzić pewne zasady, które by pozwalały nie tylko na szersze, ale i na sprawniejsze stosowanie tego paragrafu. Obecne kryteria są dość sztywne: niepełny udział w pracy i zawinienie przez delikwenta.

Co do pierwszego kryterium, to trzeba wymienić nieprzychodzenie do zespołu w godzinach wyznaczonych, uchylanie się od przyjmowania urzędówek czy substytucji, odmowa przyjęcia spraw przydzielonych przez kierownika. Jeżeli tego nie będzie, to przy literalnej wykładni nie ma podstaw do stosowania § 36. Są jednak adwokaci, którzy przychodzą do zespołu, ale zarabiają mało, bo nie mają klientów. Trzeba zatem przyjąć szerszą wykładnię i kryteria tak sformułować: nie tylko niepełny udział w pracy i zawinienie, ale także niedokładanie starań o podniesienie poziomu swej pracy zawodowej, wskutek czego klienci do tych adwokatów nie przychodzą. Nie wystarczy zdać egzamin adwokacki, by należycie wykonywać zawód. Trzeba studiować orzecznictwo i literaturę prawniczą. Kto stanął w miejscu, ten nie będzie pełnowartościowym członkiem adwokatury. Zespół, który ma rozeznanie co do kwalifikacji swych członków, może przyjąć zasadę, że taki adwokat nie bierze pełnego udziału w pracach zespołu. Oczywiście, mogą się zdarzyć posunięcia krzywdzące, ale kontrola rad adwokackich mogłaby stępić ujemne następstwa takich rozstrzygnięć.

Druga rzecz przy obecnym systemie — to stanowisko, że jeżeli ktoś wypracuje minimum, to jest nietykalny. Ale są dane, że mógłby on wypracować znacznie więcej (np. od 4 do 5 tysięcy zł), pracuje jednak na zwolnionych obrotach. Jeżeli obecny arkusz rozliczeniowy miałby być utrzymany, to trzeba się zastanowić, czy w takich wypadkach możliwa jest ingerencja zespołu w celu pozbawienia udziału w nadwyżce. Problem ten powinien być rozpracowany.

Kwestia kierowania na Komisję do spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia jest dotychczas realizowana w niewielkim stopniu. To nie jest jakaś specjalnie długa procedura, jak się tego niektórzy koledzy obawiają. Jeżeli ktoś złośliwie nie stawi się na Komisję, to można będzie wyciągnąć konsekwencje w postaci postępowania dyscyplinarnego lub usunięcia z zespołu. Mówca sądzi, że niekorzystanie z przepisu art. 19 u.o.u.a. wpływa stąd, iż rady adwokackie oczekują inicjatywy zespołów, zespołowi zaś trudno jest występować, tak że ciężar tego muszą wziąć na siebie rady. Dziekani muszą mieć odpowiednie rozeznanie w tej sprawie i sami podejmować decyzję. To jest problem nie tylko pozbycia się z zespołu tych, którzy są ciężarem, ale również problem utrzymania na należytych poziomie pomocy prawnej dla ludności. Jeżeli KIZ powie, że ktoś jest niezdolny do wykonywania zawodu, to na zym obowiązkiem jest załatwić sprawę, nikogo zaś nie pozostawi się bez środków do życia.

Odpowiadając następnie dziekanowi Skoczowski w sprawie renty inwalidzkiej w wypadku, kiedy inwalidztwo powstało przed 1.I.1964 r., wiceprezes Garlicki wyjaśnia, że sprawa ta została załatwiona pozytywnie na ogólnej zasadzie przy-

jętej przez ZUS, że nie bada się daty powstania inwalidztwa. Ci więc koledzy, których stan zdrowia uzasadnia inwalidztwo również przed 1.I.1964 r., nie będą pozbawieni renty.

Ostatnia sprawa to kwestia funduszu urlopowego. Wiadomo, że miesiące lipiec i sierpień są dla zespołów trudne. Prezydium NRA zastanawiało się już nad formą rozwiązania tych trudności. Zdaniem mówcy nie należy w tej sprawie dawać rozwiązania generalnego, lecz pozostawić to do uznania zespołów.

Adw. Gluz a porusza sprawę obecnego arkusza rozliczeniowego, która wywołuje tyle niezadowolenia zarówno wśród tych kolegów, którzy mają duże obroty, jak i wśród tych, którzy mają małe wpływy. Mówca postuluje powrót do arkusza z lutego 1964 r.

Jeśli chodzi o § 36, to trudno stosować go do adwokatów o dużej wiedzy, ale nie umiejących sprzedawać swych wiadomości i nie mających z tego powodu klientów. Powrót do dawnego arkusza rozliczeniowego uzdrowi atmosferę w zespołach i sprawi, że adwokaci nie będą się obojętnie ustosunkowywać do prowadzonych przez siebie spraw. Nie można stawiać w poprzek ogólnej opinii adwokatury.

Rzecznik dyscyplinarny NRA adw. Sarnowski poświęcił swe przemówienie pracy rzeczników i komisji dyscyplinarnych podkreślając, że na pierwszy plan wysuwają się tu dwa zagadnienia: przyspieszenie postępowania dyscyplinarnego w pracach rzeczników i komisji oraz jakość tych prac.

Jeśli chodzi o pierwszy problem, to poważną rolę odegrać musi art. 98 u.o.u.a. Dotychczas tylko w nielicznych wypadkach dziekani korzystali z uprawnień, jakie im daje art. 98. Jest to może zrozumiałe, bo nie ma przepisów wykonawczych, które by regulowały szczegółowy tryb takiego postępowania. Jednakże nie powinno to być zasadniczą przeszkodą, bo art. 98 zawiera istotne elementy. Nie ma chyba wątpliwości co do tego, że orzeczenie dziekana powinno być doręczone na piśmie i że przysługuje od niego odwołanie lub sprzeciw. Poważniejsze natomiast wątpliwości może wywołać kwestia, skąd ma wychodzić inicjatywa do korzystania z art. 98: od dziekana bądź rady adwokackiej czy też od rzecznika. Na podstawie dotychczasowej skąpej praktyki mówca doszedł do wniosku, że w sprawach drobnych rzecznik, jeśli w toku dochodzenia przychodzi do przekonania, iż komisja dyscyplinarna nie powinna wymierzyć surowszej kary niż upomnienie lub nagana, kieruje sprawę do dziekana. Czy ma on składać w tym wypadku akt oskarżenia? Zdaniem mówcy — nie. Nie może on również umarzać dochodzenia w tej sprawie, bo dziekan nie miałby wówczas podstawy do wydania orzeczenia. Co się jednak stanie, jeżeli dziekan nie zastosuje się do wniosku rzecznika? Wówczas rzecznik powinien sporządzić akt oskarżenia i wnieść go do komisji dyscyplinarnej. Mówca zwraca się do Ministra Zawadzkiego z prośbą o poinformowanie, jak dalece zaawansowane są prace nad projektem rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów. Jeśliby prace te miały się przedłużyć, to Prezydium NRA mogłoby opracować pewne zmiany do regulaminu pracy rzeczników i dać wytyczne co do trybu postępowania. Byłoby to — oczywiście — zbędne, gdyby rozporządzenie miało się ukazać w niedługim czasie.

Dla przyspieszenia postępowania dyscyplinarnego pożądane jest korzystanie w szerszym stopniu z art. 98, z tym jednak zastrzeżeniem, że korzystanie z tego przepisu nie może chronić obwinionego przed surowszą sankcją, jeżeli działanie jego kwalifikuje się do surowszego ukarania.

Co się tyczy działalności komisji dyscyplinarnych, to mówca podkreśla, że analizując protokoły posiedzeń rad adwokackich, nie znalazł oceny orzeczeń komisji dyscyplinarnych przez rady. Istnieje wprawdzie nadzór Ministerstwa i nadzór Na-



czelnej Rady Adwokackiej, ale to nie zwalnia rad od poddawania analizie orzeczeń komisji dyscyplinarnych, które są organem izby, z punktu widzenia jakości ich orzeczeń. Współpraca rad adwokackich z Naczelną Radą Adwokacką powinna się również i w tej dziedzinie pogłębiać.

Dziekan Rak, nawiązując do wywodów przedmówcy, wyraża wątpliwości, czy rady adwokackie mogą przeprowadzać analizę orzeczeń komisji dyscyplinarnych, chyba że chodzi o analizę pod kątem widzenia prawidłowości orzeczeń i szybkości ich wydawania. Taką kontrolę Rada Adwokacka w Kielcach przeprowadziła w dniu 10 października rb.

Stosowanie art. 93 u.o.u.a. wiąże się z art. 78 ustawy, tj. ze skreśleniem z listy z powodu braku rękojmi. W tym zakresie są zasadnicze trudności, bo tylko w wypadku absolutnie pewnym, nie budzącym żadnych wątpliwości, rada adwokacka mogłaby wydać podobną decyzję.

Następnie dziekan Rak porusza sprawę zasiłków chorobowych oraz lecznictwa sanatoryjnego dla adwokatów.

Wyjaśnień w tych kwestiach udzielił mówcy Wiceprezes Garlicki podkreślając, że podstawą zasiłku chorobowego jest wynagrodzenie otrzymane w okresie 3 miesięcy sprzed choroby, sprawa zaś miejsc w sanatoriach została już załatwiona pozytywnie, jak to wynika ze sprawozdania Prezesa NRA.

W końcu dziekan Rak omawia sprawę zapoznawania się z nową kodyfikacją cywilną zaznaczając, że wielu członków Izby kieleckiej zapisało się na studium organizowane przez Zrzeszenie Prawników Polskich.

Następnie zabrał głos Wiceminister Kazimierz Zawadzki.

Przedmiotem dyskusji było sprawozdanie Prezydium NRA. Trzeba szczerze powiedzieć, że w tym krótkim okresie Prezydium NRA widziało istotnie najbardziej aktualne i pilne zagadnienia, wykazało dużo inicjatywy i szukało środków do pomysłnego i pozytywnego załatwienia istniejących problemów. Z zadowoleniem można stwierdzić prawidłowy kierunek prac Prezydium i szczerą troskę o właściwe uregulowanie nowych doniesionych spraw adwokatury.

Tego samego nie mógłbym powiedzieć — nie chcąc zresztą generalizować — o pracy wojewódzkich rad adwokackich, co znalazło też wyraz w sprawozdaniu Prezydium. Są rady i dziekani, którzy wzięli się do pracy, poczuli się gospodarzami i przystąpili czynnie do załatwiania spraw. Ale nie wszędzie tak jest. Trzeba powiedzieć, że niektóre rady — jak to wynika z protokołów — ograniczają się na swych posiedzeniach do załatwiania tylko spraw bieżących: wpisu na listę adwokatów, odwołań itp. Tymczasem rady adwokackie powinny analizować sytuację na swym terenie, wysokość wpływów, sposób podziału dochodów w zespołach i wyciągać z tego wnioski. Powinny one informować członków izby np. w sprawach przechodzenia niezdolnych do pracy adwokatów na rentę. No bo jeżeli ktoś nie czyta „Palestry”, to nie wie, jaka jest pod tym względem sytuacja, i niesłusznie wysuwa obawy, że Naczelna Rada Adwokacka namówi kogoś na przejście na rentę, a potem zostawi go „na lodzie”. Tu nikt nie ma zamiaru wprowadzać w błąd i wszyscy chcą prawidłowo uregulować sytuację.

Jeśli chodzi o podział dochodów, to niektóre rady postępują wręcz sprzecznie z obowiązującymi przepisami. Istnieją zespoły, w których przepisy te nie są stosowane, a rada nic o tym nie wie. W większości izb powołano już nowych kierowników zespołów, ale nie odbyto spotkań z nimi i nie poinformowano ich o sposobie urzędowania i prawidłowym załatwianiu spraw.

Wizytacja nasza w Jarosławiu stwierdziła taką sytuację, że nowych przepi-

sów w ogóle się nie stosowało. Początkowo miałem nawet zamiar rozwiązać zespół, a następnie zawiesić kierownika. Jest jednak przepis, żeby wysłuchać najpierw wyjaśnień zainteresowanego przed zawieszeniem. Zaprosiłem więc tego kierownika i ten oświadczył mi, że jest kierownikiem od 1 stycznia 1964 r., przedtem sprawami zespołu się nie zajmował i nie zna się na tym. Zwrócił się więc do Rady Adwokackiej o przysłanie wizytatora. W kwietniu przyjechał wizytator z ramienia tej Rady i księgowy. Orzekli oni, że wszystko jest w najlepszym porządku, a w rzeczywistości wszystko było niezgodne z przepisami. Czyż mogłem więc wyciągnąć w stosunku do tego kierownika tak daleko idące konsekwencje?

Zakwestionowano w tym zespole sposób pobierania kosztów na wyjazdy. Niezależnie od tego, ile koszty te wynosiły, zespół doliczał klientowi dodatkowo 60 zł na dojazd do stacji. Skąd się to wzięło? Jest to bezprawne nakładanie ciężaru na klienta. Były też wątpliwości, czy prowadzić rozliczenia za substytucje. Kierownik zespołu zwrócił się z pytaniem w tej sprawie do Rady Adwokackiej, a sekretarz Rady miał mu odpowiedzieć: przecież macie samorząd, możecie więc w tej sprawie powziąć uchwałę. Ale samorząd tak daleko nie idzie, by omijać obowiązujące przepisy. W wymienionym zespole znalazło się też zlecenie na obsługę prawną jednostki uspołecznionej bez zgody jednostki nadrzędnej. Przez pół roku wiele zleceń pozostawało bez ruchu. Wyjaśniono mi, że jednostka ma już radcę prawnego i zlecenia cofnęła.

Konieczne są odprawy kierowników zespołów. W całym szeregu rad nastąpiła jakaś zmiana stylu pracy i przeprowadza się analizę sytuacji, ale w niektórych zespołach rozliczenia dochodów są nieprawidłowe, rady zaś nie analizują tego.

W Białymstoku powinno być wiadomo Radzie, że do Zespołu Nr 2 adwokaci w zasadzie nie przychodzą. Jeżeli nie przychodzą, a obroty mają, to gdzie wobec tego przyjmują klientów i pieniądze. To nie jest w porządku. Zwracają się do mnie adwokaci mówiąc, że mają wątpliwości, czy wszyscy koledzy wszystkie swoje dochody ujawniają. W Warszawie też niektórzy adwokaci próbują przyjmować klientów w domu i nie przychodzą do zespołu w godzinach wyznaczonych.

Od razu wszystkiego zrobić nie można, ale rady powinny wiedzieć, co się dzieje na ich terenie. Nie wszystko zaś idzie dobrze. Ogólnie powiedzieć można, że nie są stosowane przepisy o rozliczeniach z substytucji i urzędówek.

Kluczową pozycją jest sprawa podziału dochodów. Nie jest ona uregulowana w mającym być dzisiaj przyjętym regulaminie rachunkowości zespołów i odsyła się ją do arkusza rozliczeniowego. W regulaminie tym nie są też załatwione sprawy rozliczeń z substytucji i za obrony z urzędu.

Mnie się zdaje, że niezależnie od ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy podziału dochodów na przyszłość, nie czekając na zmianę przepisów, należy w ramach obowiązujących przepisów zapobiegać niepożądanym zjawiskom, które występują właściwie tylko w dużych miastach, gdzie jest nadmierna liczba adwokatów. Nie jest przypadkiem, że szereg dziekanów nie zabierało dziś głosu, bo u nich ten problem nie istnieje, gdyż nie ma tam ludzi, do których trzeba dokładać, zarobki zaś są mniej więcej wyrównane.

Natomiast zagadnienie to występuje tam, gdzie jest nadmiar adwokatów albo gdzie jest zespół niezdrowy, bo ma za dużo ludzi bądź niezdolnych w ogóle do pracy, bądź dotkniętych antytalentem w zawodzie, lecz upierających się przy pozostaniu w zawodzie, bądź wreszcie mających inne źródła dochodu. I na to rady muszą reagować.

Mimo jednak tych wszystkich krytycznych uwag muszę powiedzieć, że ze strony pracowników wymiaru sprawiedliwości mamy ocenę, iż w wielu izbach dużo

zmieniło się na lepsze, że jest zainteresowanie pracą kolegów oraz stwierdza się większą odpowiedzialność za całość i pracę zespołu.

Chciałbym parę słów powiedzieć na temat rozmieszczenia adwokatów. Otrzymaliśmy w tej sprawie projekt Naczelnej Rady Adwokackiej. Uważamy, że w zasadzie jest on słuszny. Rozpatrzyliśmy propozycje rad adwokackich i propozycje NRA. Można by do nich wprowadzić pewną korekturę, bo za podstawę obliczenia przyjęto wpływy ze spraw w latach 1962 i 1963. Obliczenia te trzeba skonfrontować z tym, jak się kształtuje sytuacja obecnie, gdyż niezależnie od wszystkiego dzisiejsze wpływy są bliższe rzeczywistości, niż było dawniej. Z zestawień obecnych wynika, że adwokaci zarabiają dziś więcej bez radcostw. Sprawę nadmiernej liczby adwokatów można uregulować łatwiej przez przenoszenie na rentę niż przez przenoszenie do innych zawodów.

Ministerstwo uważa, że nie zachodzi potrzeba wydawania zarządzenia co do rozmieszczenia dla wszystkich izb. Przy opracowywaniu planu rozmieszczenia kierujemy się dwoma względami:

- 1) tam, gdzie istnieje sąd, a nie ma zespołu, będzie utworzony zespół;
- 2) tam, gdzie liczba spraw i wysokość obrotów wskazuje na potrzebę większej liczby adwokatów, powiększy się tę liczbę.

Przechodzę do sprawy wizytacji. Byłoby dobrze, gdyby każda wizytacja stała się przedmiotem obrad rady i gdyby kierownik zespołu mógł składać radzie wyjaśnienia przynajmniej wtedy, gdy są stwierdzone zastrzeżenia. Jeżeli wszystko w zespole jest w porządku, to wystarczy, gdy rada przyjmie do wiadomości wyniki wizytacji.

Nie chciałbym zwiększać pracy papierowej, ale proszę, aby rady adwokackie nadsyłały odpisy protokołów wizytacji w wypadkach, gdy wizytacja wykazała poważniejsze nieprawidłowości, choćby dlatego, żeby wysyłając naszych wizytatorów, można było zwrócić im uwagę na pewne sprawy, które uszły uwagi wizytatorów z ramienia rady, oraz na to, czy rada wyciągnęła właściwe wnioski.

Jeśli chodzi o system rozliczeń, to chciałbym tu uczulić wszystkich na sprawę konta 34. Zespoły szcześcińskie mają dużo kłopotu, bo otrzymały b. wysokie dotacje. Chodzi tu wprawdzie o lata ubiegłe, gdzie ze względu na progresję podatkową księgowano znaczne kwoty na koszty, a nie na honoraria, ale z tego widać, do jakich to konsekwencji prowadzi. Niebezpieczeństwo istnieje i dziś i dlatego Prezydium NRA wydało polecenie, żeby sprawa konta 34 została uregulowana do końca grudnia 1964 r.

Przechodząc do spraw dyscyplinarnych, chciałbym powiedzieć — podkreślając pogląd Rzecznika Dyscyplinarnego NRA — że niedostatecznie wykorzystywane są przepisy art. 98, które odciążają komisje dyscyplinarne. W najbliższym czasie ukazuje się rozporządzenie o postępowaniu dyscyplinarnym, nie zachodzi więc potrzeba uzupełnienia regulaminu pracy rzeczników. Rozporządzenie będzie przewidywało tryb postępowania w sprawie wymierzania kar przez dziekanów.

Osobiście zajmuję stanowisko — jeśli chodzi o karę przeniesienia siedziby — że komisje dyscyplinarne nie orzekają o tym, dokąd obwinionego się przenosi, lecz tylko o samym przeniesieniu (podobnie jak to ma miejsce przy dyscyplinarnym przenoszeniu sędziów). Jak powinny być wykonywane takie orzeczenia? Z reguły wykonanie kary zarządza rada adwokacka, ale rada może przenosić tylko na swoim terenie. Dlatego też proponuję, żeby wykonanie takiej kary zarządzało Prezydium NRA, które może zadecydować o przeniesieniu adwokata w obrębie jego izby, ale może go też przenieść i do innej izby. Przypomnę tu tekst ustawy, że przy takim przeniesieniu nie stosuje się przepisów o zwrocie kosztów.

Chciałbym raz jeszcze zaapelować do Prezydium NRA, żeby kontynuowało i swój zapał do pracy, i wysokie oddanie się tej pracy dla dobra adwokatury i żeby tak jak dotychczas pomyślnie rozwiązywało trudności. A do rad adwokackich apeluję o to, żeby nie tylko kwitowały dotychczasowe pomyślnie osiągnięcia, lecz by przystąpiły do nowej pracy, zdając sobie sprawę z tego, że Prezydium NRA nie może samo zrobić wszystkiego.

Rady nie powinny czekać na powołanie nowych zespołów wizytatorów, lecz nawiązywać już kontakt z kierownikami zespołów adwokackich. Powinny one interesować się nie tylko tempem działalności komisji dyscyplinarnych, lecz i ich orzeczeniami. Nie jest rzeczą przypadku, że do rady wchodzi przewodniczący komisji dyscyplinarnej. Wspólne przeprowadzenie analizy orzeczeń nie jest dowodem oddziaływania rad na orzecznictwo dyscyplinarne w konkretnej sprawie. Krytykuje się tylko orzeczenia prawomocne. Wspomniano tu, że niektóre komisje dyscyplinarne mają pewne opory co do stosowania pełnego wachlarza kar, którymi dysponują, nie widząc tego, że mają obecnie większe możliwości.

Chodzi mi o jedno, o to, żeby to zaufanie, jakim zostaliście obdarzeni przy wyborach na członków samorządu adwokackiego, wzmogło wysiłek samorządu, zwłaszcza w pierwszym roku działania nowych przepisów, w celu jak najbardziej prawidłowego wykonywania swych zadań. Można krytykować stan prawny, ale to nie rozgrzesza nas wszystkich z tego, żeby w ramach istniejącego stanu prawnego czynić wszystko, co można, żeby skutek działania był jak najlepszy i żeby zespoły miały jak najlepsze warunki do pracy.

Dobrze, że poruszono tu sprawę ułatwienia adwokatom zapoznania się z nowym ustawodawstwem cywilnym. Sytuacja jest trudna, bo k.p.c. nie jest jeszcze uchwalony, ale wejście w życie z dniem 1 stycznia 1965 r. Niezależnie od kursu organizowanego przez ZPP dobrze byłoby, żeby rady adwokackie podjęły starania w celu zapoznania członków izby z nowym ustawodawstwem.

W sprawie likwidacji niektórych sądów powiatowych udzielimy odpowiedzi Radzie bydgoskiej. Sprawa ta nie jest prosta, bo niektóre rady narodowe sprzeciwiają się likwidacji sądów, musimy więc przekonywać czynniki miejscowe o potrzebie likwidacji.

Kończąc te swoje uwagi, pragnę podkreślić, że szereg rad adwokackich pracuje prawidłowo, ale są sprawy, które wymagają wielkiego wysiłku od nas wszystkich i o taki wysiłek apeluję.

Podsumowując dyskusję nad sprawozdaniem Prezydium NRA, Prezes dr Godlewski podkreślił, że w dyskusji poruszono węzłowe zagadnienia, tj. sprawę stosowania § 36, arkusza rozliczeniowego i rent.

Jeśli chodzi o § 36, to Prezydium NRA nie przystąpiło jeszcze do opracowania wytycznych, gdyż chciało najpierw zebrać wszechstronny materiał. Dyskusja dzisiaj wyjaśniła pewne kwestie. Widzimy w tej chwili pilną potrzebę opracowania wytycznych i wkrótce przystąpimy do tej sprawy, licząc się jednocześnie z tym, że nie będzie możliwe uwzględnienie wszystkich okoliczności, jakie stwarza życie.

Co się tyczy arkusza rozliczeniowego, to również i tu Prezydium NRA prowadzi analizę i czyni porównania. Dochodzi ono do określonych wniosków i z pewnością nie zaniecha podjęcia właściwych kroków, kiedy będzie to możliwe i uzasadnione okolicznościami sytuacji.

Wreszcie jeśli chodzi o sprawę rent, to została ona wyjaśniona przez Wiceprezesa Garlickiego i innych kolegów, że ani Prezydium, ani żaden przepis nie stawia sprawy w ten sposób, iż w określonym wieku adwokat musi przejść na ren-

tę. Ocena, czy dany adwokat powinien iść na rentę, czy też nie, należy do rady adwokackiej. Kryterium — to niezdolność do wykonywania zawodu, a nie wiek, który musi być tylko wstępną przesłanką do zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Poważna kwestia, która nadal jest niewłaściwie rozumiana w radach, to kwestia rozliczeń. Jeżeli w sprawozdaniu Prezydium była mowa o tym, że żadna rada nie powzięła uchwały, która by uchyliła w całości sprzeczny z obowiązującymi przepisami sposób rozliczania dochodu zespołów, to wynika to z protokołów rad. Na przykład Rada Adwokacka w Łodzi nie uwzględniła odwołania adwokata, X w stosunku do którego zespół zastosował § 36, a który wykazał dochód w kwocie 3.600 zł, bo po odliczeniu kosztów miał on poniżej 2 000 zł. Jest to stanowisko błędne, bo podstawę rozliczenia stanowi wypracowana przez adwokata kwota, od której nie odejmuje się kosztów, gdyż koszty odejmuje się od globalnej sumy wypracowanej przez zespół. Były też wypadki, że zespoły przedstawiały radom zestawienia rozliczeniowe po potrąceniu 20% ryczałtu. Pozornie lista jest prawdziwa, ale okazało się, że odjęto ryczałt i wypłacono kwoty poniżej 2 000 zł. Takie rozliczenie nie bilansuje się.

Następnie przy szczegółowej analizie niektórych wykazów stwierdzono, że rady są wprowadzane w błąd co do rzeczywistego sposobu rozliczenia. Można przypuszczać, że w niektórych zespołach są podwójne listy. Rady nie dysponują dostatecznym aparatem osobowym, który by poświęcił czas na sprawdzanie wszystkich list, trzeba jednak starać się — przez dokonywanie wizytacji — usuwać uchybienia. Minęło już kilka miesięcy od wejścia w życie ustawy, ale nie stosuje się jej. Niektóre rady zwracały się o wyjaśnienie, czy w wypadku, kiedy adwokat ma obrót 5 000 zł, można zastosować do niego § 36. O tym powinny wiedzieć już nie tylko rady, ale i zespoły.

Teraz sprawa funduszu urlopowego. Prezydium NRA rozważa tę sprawę i zobowiązało jednego z kolegów do przygotowania w tym zakresie projektu uchwały. W jednym z zespołów uchwalono pobierać od każdego adwokata w każdym miesiącu po 200 zł na fundusz urlopowy. W tej chwili nie możemy wypowiedzieć się, czy jest to prawidłowe. Sprawy te wymagają szczegółowego wyjaśnienia także od strony podatkowej.

Dziekan Czeszejko poruszył sprawę podniesienia rangi zawodu. Oczywiście, jest to sprawa do załatwienia, ale nie da się jej załatwić uchwałą plenum NRA ani nawet Ministerstwa Sprawiedliwości.

Praca adwokatury spotyka się z życzliwą i pozytywną oceną ze strony kierownictwa Ministerstwa oraz ze strony sędziów. Wskazuje to chyba wyraźnie na to, że przez prawidłową pracę i właściwe postępowanie można zarobić sobie na lepszą opinię. Wiemy, że w niektórych audycjach radiowych czy widowiskach spotykamy się z negatywną opinią o adwokatach, ale tak już jest, że łatwiej jest mówić o kimś źle niż dobrze. Powoli jednak dojdziemy do sytuacji, że zacznie się mówić i pisać o adwokatów dobrze i tych ujemnych opinii będzie coraz mniej. Jestem przekonany, że zapracujemy na dobrą opinię.

Jeśli chodzi o sanatoria, to sprawa została już załatwiona i otrzymaliśmy 50 skierowań. Podziałem ich zajmie się Prezydium, które uzgodni tryb postępowania. Sprawa ta została załatwiona w oderwaniu od kwestii przystąpienia adwokatów do jednego ze związków zawodowych.

Zagadnienie sum do rozliczenia zostało już omówione przez P. Ministra. Prezydium NRA skierowało w tej sprawie pismo do rad adwokackich. Warszawska Rada Adwokacka już wcześniej zwróciła uwagę na to zagadnienie i wydała zarządzenie skierowane do zespołów o załatwienie sprawy do końca grudnia 1964 r.

Co się tyczy analizy orzeczeń komisji dyscyplinarnych, to Rzecznik Dyscyplinarny NRA i Wyższa Komisja Dyscyplinarna interesują się orzeczeniami i występują z wnioskami. W jednym wypadku WKD zwróciła się do Prezydium NRA z wnioskiem o wniesienie rewizji nadzwyczajnej na korzyść obwinionego adwokata.

W zakończeniu swego przemówienia Prezes dr Godlewski podziękował w imieniu Prezydium NRA P. Ministrowi i wszystkim kolegom za pozytywną ocenę dotychczasowej pracy Prezydium podkreślając, iż będzie to dla Prezydium bodźcem do cenniejszej pracy dla dobra adwokatury.

W związku z uwagą zawartą w sprawozdaniu Prezydium dotyczącą Izby łódzkiej dziekan Albrecht oświadcza, że na terenie Izby w pełni stosowane są zasady podziału dochodu zespołów i że Rada Adwokacka w Łodzi w kilku wypadkach uchyliła uchwały zespołów sprzeczne z tymi zasadami. Uchwała zespołu, o której mówił Prezes NRA, ograniczająca adwokata w myśl § 36 o podziale dochodu, nastąpiła wskutek tego, że adwokat ten nie ujawnił dochodu, jaki otrzymywał z tytułu pełnienia funkcji kuratora. W związku z tym dziekan Albrecht prosi o dokładne rozważenie tego wypadku.

### Regulamin dotyczący rachunkowości zespołów adwokackich

Sprawę zreferował Skarbnik NRA adw. Witold Dąbrowski podkreślając, że dotychczasowa instrukcja w sprawie rachunkowości zespołów obowiązuje od 1 marca 1964 r. Widząc konieczność zmiany instrukcji, Wydział Wykonawczy NRA powołał komisję do opracowania nowego regulaminu. Komisja zleciła przygotowanie projektu regulaminu adw. Potrzebowskiemu, po czym Wydział Wykonawczy uchwałą z dnia 14.II.1964 r. postanowił rozesłać projekt wszystkim radom z prośbą o zajęcie stanowiska, a jednocześnie ustalił na okres przejściowy projekt arkusza rozliczeniowego, który był niezbędny wobec wejścia w życie przepisów rozporządzenia w sprawie zespołów adwokackich. Minister Sprawiedliwości decyzją z dnia 9 marca 1964 r. uchylił uchwałę Wydziału Wykonawczego co do arkusza rozliczeniowego, w związku z czym Wydział Wykonawczy uchwałą z dnia 20 marca polecił stosować arkusz rozliczeniowy według ustaleń Ministerstwa Sprawiedliwości.

Sześć rad adwokackich oświadczyło, że nie mają zastrzeżeń do projektu regulaminu, dwie rady nie udzieliły odpowiedzi, a pozostałe nadesłały pewne uwagi. Większość tych uwag komisja uwzględniła i projekt został przyjęty na posiedzeniu Prezydium NRA w dniu 24 września 1964 r.

Porównując projekt z dawną instrukcją widać, że większość przepisów regulaminu jest wzięta z instrukcji z r. 1954, ponieważ długoletnia praktyka wykazała słuszność ówczesnych ustaleń. Zmian dokonano w tych przepisach, które wymagały tego na skutek wejścia w życie nowych przepisów o zespołach adwokackich, wskutek uzasadnionych życzeń rad adwokackich oraz wobec konieczności korektury pewnych przepisów w celu ich stosowania.

Referent nie omawia wszystkich zmian, gdyż niewątpliwie rady adwokackie dokładnie te zmiany rozważyły. Zwrócić tylko należy uwagę na zmiany w klasyfikacji budżetowej, która została dostosowana do potrzeb zespołu wykonującego swoje zadania na podstawie obowiązujących obecnie przepisów. W pkt 36 projektu podkreślono zakaz dokonywania wpłat do kasy zespołu przez adwokatów-członków zespołu — z wyjątkiem wpłat z Banku PKO (wpłat dewizowych).

W pkt 38 przewidziano możliwość wpłat do innych zespołów na rachunek właś-

ciwego zespołu. W pkt 55 znalazł wyraz wnioszek Rady Adwokackiej w Krakowie w sprawie depozytów.

Pkt 57 dotyczy przedmiotów nietrwałych, do których zgodnie z ogólnie obowiązującym przepisem zalicza się przedmioty wyposażenia biurowego o wartości jednostkowej do 3 000 zł.

Kwestię pogotowia kasowego pozostawia się do uznania rady adwokackiej.

Jeśli chodzi o dowody kasowe, to oświadczenie adwokata do 30 zł może stanowić podstawę do zwrotu kosztów.

W konkluzji swego referatu adw. Dąbrowski w imieniu Prezydium NRA prosi o przyjęcie regulaminu podkreślając, że zasadniczą jego częścią jest arkusz rozliczeniowy stwierdzający rozrachunek między adwokatami a zespołem z tytułu udziału w dochodach zespołu.

W dyskusji nad tym regulaminem zabrali głos: dziekan Buchała, dziekan Augustyniak, skarbnik NRA adw. Dąbrowski, dziekan Albrecht i dziekan Czeszejko.

Zabierając głos, Wiceminister Zawadzki sugeruje, żeby Plenum upoważniło Prezydium NRA do wniesienia poprawek do regulaminu na wypadek, gdyby została potrzeba uzgodnienia pewnych kwestii z Ministerstwem Sprawiedliwości. Następnie Wiceminister Zawadzki zwraca uwagę na konieczność upoważnienia kierownika zespołu do umarzania zaległości klientów, jeżeli zespół nie zdecyduje się na drogę sądową. Sądzi też, że wymienione w pkt 54 lit. h) kwota 30 zł powinna być obniżona do 10 zł.

Co się tyczy substytucji, to należałoby rozróżniać substytucje wewnętrzne zespołu i zewnętrzne. Jeśli chodzi o wewnętrzne, to Wrocław prowadził dodatkowe arkusze. Jeżeli w końcu miesiąca sumy za substytucję bilansują się, to nic się nie wprowadza do konta, a gdy jest różnica, to wprowadza się tę różnicę. W kwestii zaś obron z urzędu, za które nie wpływa gotówka, należy to ująć w arkuszu rozliczeniowym. Regulamin, który ma być zatwierdzony, powinien ustalać podstawową dokumentację: arkusz rozliczeniowy i kartę ewidencyjną oraz sposób ich wypełniania.

Komentując przepis pkt 40 lit. b) regulaminu, Wiceminister Zawadzki zaznaczył, iż gotów jest przyjąć, że niepotrzebne jest poświadczenie kasy sądowej przy opłatach sądowych do 500 zł, wystarczy zaś oświadczenie adwokata.

Ostatni zabrał głos autor projektu adw. Potrzebowski.

Prezes dr Godlewski poddał następnie pod głosowanie projekt regulaminu z poprawkami zgłoszonymi przez dziekanów Augustyniaka i Albrechta.

Regulamin z tymi poprawkami został przyjęty wszystkimi głosami.

### Regulamin określający liczbę stale urzędujących członków organów adwokatury oraz zasady ich wynagradzania

Sprawę zreferował Prezes NRA dr Godlewski zaznaczając na wstępie, że konieczność uchwalenia regulaminu wynika z przepisu art. 58 ust. 1 u.o.u.a., który stwierdza, że Naczelna Rada Adwokacka ma opracować ten regulamin. Rozważając tę sprawę Prezydium analizowało sytuację w radach adwokackich i wielkość prac, jakie muszą się w nich toczyć, tak by ustawa o ustroju adwokatury i rozporządzenie o zespołach były wykonywane.

Zagadnienia te nie budzą chyba wątpliwości, bo wykonanie tych obowiązków należących na organach adwokatury jest koniecznością, a nie byłoby prawidłowe, żeby wykonanie to odbywało się w trybie nadzoru. Dlatego też obowiązki, które ciążyą na wszystkich członkach rad, są b. trudne, odpowiedzialne i pracochłonne

Dyskusja nad sprawozdaniem Prezydium wykazała, ile problemów, ile trudności wyłania się w toku codziennej pracy. Aby te zagadnienia były prawidłowo rozwiązywane, aby można było mieć prawidłowe rozeznanie w sytuacji w terenie i widzieć istniejące trudności, zachodzi potrzeba, żeby niektórzy członkowie rad — tak zwane dawniej Prezydium — wnosili duży wkład pracy, przekraczający możliwości typu pracy społecznej, która w normalnych warunkach sprowadza się do pełnienia określonych funkcji w ramach nadwyżki czasu pełniącego funkcję.

Wiemy, że dziś zajęcia zawodowe są trudne, odpowiedzialne i wymagają dużo czasu. Nie zawsze więc pozostaje nadwyżka czasu. Jeżeli się ktoś angażuje do tej pracy, to angażuje się z dużą stratą czasu dla pracy zawodowej, która dostarcza mu podstawowych środków na utrzymanie siebie i rodziny. Byłoby zatem rzeczą niesprawiedliwą skazywać tych kolegów, którzy mają dobrą wolę wykonywania swych obowiązków, na to, żeby cierpieli niedostatek, bo znajdują się w bardzo trudnej sytuacji materialnej.

Oczywiście, nie wszyscy członkowie rad mogą poświęcić dużo czasu, bo ich funkcje nie wymagają tego. Projekt regulaminu różnicuje więc to przez zróżnicowanie wysokości ich wynagrodzenia. Trzeba podkreślić, że proponowane stawki są maksymalne i rady każdej chwili mogą od nich odstąpić; jest zresztą pożądane, żeby odstępowały od nich w wypadkach, kiedy wynagrodzenie nie byłoby usprawiedliwione nakładem pracy.

W następnym punkcie porządku dziennego mamy zagadnienie wizytacji. Wizytacja zajmie członkom, a zwłaszcza niektórym członkom rad, dużo czasu. Przewidujemy, że funkcje przewodniczących zespołów wizytatorów pełnić będą wicedziękani, bo jest prawie regułą, że wicedziękani nie mają spreżyzowanych czynności. Dlatego też przewidziane są odpowiednie wynagrodzenia dla wicedziękanych, mimo że nie wszędzie wicedziękani włączają się do pracy.

Proponowane stawki wynagrodzenia nie są sztywne i każda rada w interesie własnym i w interesie ogółu będzie się kierować tym niezmiennym kryterium: wielkością nakładu pracy. Od strony interesu ogółu sprawa wygląda tak, że stawki są różne dla poszczególnych grup. W grupie pierwszej wypada na 1 adwokata 6 zł, w drugiej — 7 zł, w trzeciej — 6 zł i w czwartej — 5 zł. Biorąc pod uwagę wysokość zarobków przeciętnych w izbach, obciążenie 1 adwokata z tego tytułu wyniesie w skali krajowej 0,15% dochodu. To nie jest kwota duża, która miałaby stanowić podstawę do twierdzenia, że członkowie rad otrzymują wynagrodzenie nieodpowiednie do wkładu swej pracy i że adwokatura w chwili obecnej nie jest w stanie ponieść takiego ciężaru.

Kwoty projektowane nie bardzo odbiegają od kwot dotychczasowych. Projekt nie powinien więc spotkać się z jakąś niewłaściwą oceną.

W dyskusji zabrali głos dziękani Daniszewski, Weinert i Kordasiewicz, prezes WKD Sadurski, dziekan Czeszejko, Chruściel i Albrecht, skarbnik NRA Dąbrowski, dziekan Cisewski, wiceprezes Garlicki, członek NRA Falkiewicz, dziekan Miąsik, członek NRA Gluza, dziekan Chmielnikowski i Rak oraz sekretarz NRA adw. Paluszyński.

Zabierając w tym punkcie obrad głos Wiceminister Zawadzki zaznaczył na wstępie, że nie chce powtarzać argumentów przytoczonych już w dyskusji. Najbardziej istotną rzeczą w tej sprawie jest niezmiernie większy zakres obowiązków organów adwokatury w porównaniu z poprzednim okresem wskutek rozszerzenia ich kompetencji, a następnie wskutek tego, że oczekuje się od nich zmiany stylu pracy i zaangażowania się w niej wszystkich członków Prezydium NRA i rad ad-



wokackich. Nie można wymagać od członków organów adwokatury, żeby oddając się tej pracy, pogarszali sytuację materialną swych rodzin.

Jestem przeciwny — mówił dalej Wiceminister Zawadzki — temu, by nastąpiła etatyzacja. Słusznie podkreślono w dyskusji, że to jest praca społeczna, ale ta praca się rozrasta. Cwoce jej widzi się choćby w sprawozdaniu Prezydium. Praca ta wymaga w pewnym sensie zrezygnowania z pracy zawodowej.

Doskonale rozumiem zastrzeżenia kolegów co do tego, że regulamin pociąga za sobą dodatkowe obciążenia. Ale jeśli chodzi o Prezydium NRA, to problem ten nie istnieje, bo jak nas informują, Naczelna Rada Adwokacka nie projektuje zwiększenia obciążeń. Rada w Katowicach też da sobie radę bez zwiększenia obciążeń. Jeśli chodzi o NRA, to nie zachodzi żadna potrzeba zwiększenia obciążeń, a nawet ma być zgłoszona propozycja obniżenia stawki na Fundusz Samopomocy Koleżeńskie. Oczywiście, jeżeli w planie rozmieszczenia adwokatów przyjęto wskaźnik przeciętny dochodów adwokata w kwocie zł 4 000, to nikt nie dąży do tego, żeby wybitny adwokat mógł zarobić tylko 4 000 i nic więcej. Ten argument też odpada.

Przy omawianiu sprawy regulaminu trzeba więcej spokoju i rozwagi, a mniej elementów emocjonalnych, tym bardziej że projekt jest umiarkowany i elastyczny. Poprawka do § 7 jest jak najbardziej słuszna. Rady adwokackie na swoim terenie oceniają sprawę właściwie. Licząc się z tym wyrażam pogląd, że należy przyjąć stawki raczej maksymalne, aby nie dawać możliwości ich przekroczenia.

Mówiono tu, że koledzy wiele spodziewają się po nowych organach adwokatury. Gdy się chce poświęcić czas należytemu wypełnianiu obowiązków, to pociąga to za sobą konieczność zrezygnowania z zajęć zarobkowych lub zwiężenia ich. Trudno wymagać, żeby członek organu samorządu dokonał z własnej kieszeni. Jestem w łatwiejszej sytuacji od kolegów, bo najtrudniej jest mówić w swojej własnej sprawie. Nie powinno się wysuwać trudności tam, gdzie ich nie ma. Projekt regulaminu nie powinien być uważany za szokujący i zaskakujący. Przy dobrej gospodarce specjalnych obciążeń nie będzie.

Ponieważ nie będę do końca obrad, pragnę zabrać głos również w sprawie regulaminu wizytacji. To jest bardzo ważna rzecz. Wszystkiego nie można wymagać od członków rad adwokackich i dlatego konieczne jest powołanie wizytatorów. Pociągnie to za sobą wydatki finansowe, ale rady nie mogą uchylić się od tego obowiązku, bo trzeba mieć możność skonfrontowania tego, co i jak robi się w zespołach. Gdyby praktyka wykazała, że miałyby to stanowić dla rad niewspółmiernie duże obciążenie, a Prezydium NRA wystąpiłoby z odpowiednim wnioskiem, to można będzie przyjąć radom z pomocą przez dotację z Funduszu Szkolenia Aplikantów Adwokackich.

Sprawa wizytacji jest dla adwokatury podstawową rzeczą i tu oszczędności robić nie można. Proszę, by przy uchwalaniu regulaminu wizytacji koledzy mieli to na uwadze.

Następnie Prezes dr Godlewski poddał pod głosowanie projekt regulaminu wraz ze zgłoszonymi przez komisję wnioskową poprawkami.

Za przyjęciem projektu regulaminu padło 20 głosów, przeciwko 2 głosy przy jednym wstrzymującym się.

W wyniku tego głosowania Prezes dr Godlewski stwierdza, że regulamin został przyjęty, po czym przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego.

## Regulamin o zakresie i sposobie działania oraz zasadach wynagradzania wizytatorów

Sprawę zreferował Wiceprezes NRA adw. T. Gierzyński podkreślając, że konieczność uchwalenia takiego regulaminu wynika z art. 58 i 32 ustawy o ustroju adwokatury, ale u podstaw regulaminu leżą nie tylko względy formalne. Już w czasie dyskusji nad innymi sprawami poświęcono dużo uwagi problemowi wizytacji w zespołach. Projekt zgodnie z ustawą proponuje dwa rodzaje wizytacji, mianowicie przez Centralny Zespół Wizytatorów przy NRA i przez zespoły wizytatorów przy poszczególnych radach adwokackich.

Kto ma powoływać te zespoły? Z brzmienia ustawy wynika, że zespoły wizytatorów przy radach wojewódzkich powołuje także Prezydium NRA. Aby złagodzić ten przepis, regulamin przewiduje, że rady adwokackie mogą składać Prezydium NRA wnioski co do składu zespołu wizytatorów. Regulamin nie ustala liczby tych zespołów, bo ustawa mówi, że powołuje się je w miarę potrzeby. Dlatego przyjęto w projekcie, że na wniosek właściwej rady adwokackiej Prezydium NRA powoła zespół wizytatorów dla tej jednej izby.

U podstaw obecnego regulaminu leży inna sytuacja, niż była w roku 1950 przy uchwaleniu regulaminu komisji wizytacyjnych. Komisje te nie mogłyby podobać obowiązkowi, jakie wkłada obecna ustawa o ustroju adwokatury. Dawne komisje dokonały niewiele wizytacji. Dziewięćdziesięciu wizytatorów dokonało zaledwie 70 wizytacji. Obecnie przewiduje się 1 wizytację co najmniej raz do roku w każdym zespole adwokackim.

Ponieważ zakres działania wizytatorów ulega znacznemu rozszerzeniu, przeto regulamin przewiduje — ićąc za ustawą — rekompensatę finansową.

Regulamin odstępuje od zasady wizytacji przez 2 osoby uważając, że wizytacji może dokonać jeden wizytator. Ma to znaczenie z punktu widzenia wydatków.

Jeśli chodzi o wyniki wizytacji, to wyłoniła się kwestia, czy ma być zwoływane w tym celu zebranie zespołu adwokackiego z udziałem wizytatora. Przyjęto redakcję kompromisową przewidującą możliwość odstąpienia od tego obowiązku za zgodą organu zarządzającego wizytacją.

Regulamin szeroko omawia kompetencje wizytatorów. Przewiduje też, że zespół wojewódzki wizytatorów musi składać się co najmniej z 3 osób, a ustalenie ogólnej liczby wizytatorów pozostawia się do uznania rady adwokackiej w stosunku: 1 wizytator na 5—10 zespołów adwokackich. Centralny Zespół Wizytatorów przy NRA liczyć ma 20 osób.

W końcowych przepisach projekt omawia wizytację kancelarii indywidualnych.

W dyskusji nad projektem tego regulaminu zabrał głos dziekan Weinert wypowiadając pogląd, że projekt nie jest całkowicie zgodny z ustawą o ustroju adwokatury, gdyż art. 32 ustawy głosi, że rada adwokacka dokonuje wizytacji w sposób określony regulaminem, a tymczasem według przedstawionego projektu rady zostały wyeliminowane wbrew zasadzie, że rada adwokacka jest przede wszystkim gospodarzem na terenie swej izby.

Aczkolwiek art. 58 ustawy mówi, że zespoły wizytatorów powoływane są w miarę potrzeby, to jednak Rada Adwokacka w Szczecinie uznała wizytacje za konieczne. Jeśli chodzi o liczbę wizytatorów, to proponowana w projekcie liczba: 1 wizytator na 5—10 zespołów jest — zdaniem mówcy — za mała, w związku z czym proponuje, żeby jeden wizytator przypadał na 3—10 zespołów.

Niejasno sformułowany został § 4 projektu. Należałoby dodać po słowach: „innych adwokatów” wyrazy „z danej izby”.

Z treści § 7 nie wynika wyraźnie obowiązek przedstawiania sprawozdania dotyczącego wizytacji radom adwokackim.

Pewne wątpliwości i trudności budzić będzie sprawa badania pracy zawodowej członków zespołu adwokackiego.

Wreszcie mówca zwraca uwagę na przepisy § 20 i 21 projektu zaznaczając, że ostatnie zdanie § 20 jest nieaktualne.

Ponieważ nikt więcej do głosu się nie zapisał, Prezes dr Godlewski poddał pod głosowanie zgłoszoną przez dziekana Weinerta poprawkę co do liczby wizytatorów, mianowicie 1 wizytator na 3—10 zespołów. Poprawka ta została przyjęta. Przyjęto też wniosek dziekana Weinerta o dodaniu w § 4 słów: „z danej izby”. Pozostałe uwagi dziekana Weinerta nie wymagają — zdaniem Prezesa dr Godlewskiego — uchwalenia poprawek, bo znajdują one wyjaśnienie w przepisach projektu.

W zarządzonym przez Przewodniczącego głosowaniu nad projektem regulaminu wraz z uchwalonymi poprawkami, Plenum NRA jednogłośnie wypowiedziało się za przyjęciem regulaminu.

### Regulamin Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej przy NRA

Z kolei przystąpiono do punktu 6 porządku dziennego.

Sprawę zreferował adw. Dąbrowski zaznaczając, że Fundusz ten istnieje od kwietnia 1959 r. Udzielono z niego w tym okresie zasiłków koleżeńskich 175 adwokatom, zasiłków rodzinnych 153 osobom i zasiłków wyjątkowych 541, wydając na ten cel w czasie od 1 kwietnia 1959 r. do 31 marca 1964 r. 19 593 363 zł, a w okresie od 1 kwietnia 1964 r. do 31 października 1964 r. — 393 668 zł, czyli razem 19 987 031 zł.

Fundusz ma odpowiadać dotychczasowej tradycji, a przytoczone wyżej liczby wyraźnie określają, jak spełnia on swe zadanie. Od 1.IV.1964 r. nastąpiła zmiana, bo kwestię rent i emerytur przejęły — jak wiadomo — ubezpieczenia społeczne.

W związku z tym zachodzi potrzeba zmiany regulaminu i dostosowania go do nowych zasad wynikających z trzech aktów prawnych: rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4.III.1964 r. w sprawie ubezpieczenia społecznego adwokatów-członków zespołów adwokackich i ich rodzin (Dz. U. Nr 10, poz. 62), pisma Prezesa Komitetu Pracy i Płac z dn. 31 lipca 1964 r. i uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej z dn. 30 czerwca 1964 r. co do renty wyrównawczej do wysokości 1 500 zł.

Nowe zasady przewidziane w projekcie regulaminu są następujące:

- I. a) zapomogi wyrównawcze dla adwokatów; zapomogi te otrzymuje obecnie 103 adwokatów, w tym 67 zespolonych i 36 nie zespolonych,
- b) i c) zapomogi dla wdów i członków rodzin (obecnie otrzymuje 29 osób),
- d) zasiłki wyrównawcze specjalne,
- e) zapomogi dodatkowe-czasowe,

II. zapomogi doraźne,

III. zapomogi jednorazowe,

IV. Fundusz S. K. obejmuje wszystkich adwokatów z kraju (poza Szczecinem).

V. Fundusz S. K. nie przekreśla istnienia odrębnych funduszy samopomocy koleżeńskiej w izbach.

Ważną jest kwestia czasowego wypłacania zasiłków wyrównawczych. Uchwały Komisji Samopomocy Koleżeńskiej przy NRA przyznają zasiłki tylko do 31.XII. 1964 r. Po uchwaleniu przedstawionego dziś projektu regulaminu zasiłki będą musiały być przyznawane na okres 1 roku. Przy podejmowaniu uchwały Plenum

NRA z dnia 30.VI.1964 r. podnoszono obawy, czy wystarczy pieniędzy na zasiłki wyrównawcze. Praktyka wykazała, że wystarczy, zwłaszcza że dopłaty są niższe od przewidywanych, bo renty zostały podwyższone ogólnie. Można już dziś powiedzieć, że wystąpimy z wnioskiem o obniżenie składki z 30 do 20 zł od jednego adwokata. Jeżeli liczba adwokatów przechodzących na rentę zwiększy się nawet o 100%, to przy obecnych składkach będziemy mogli wypłacać zasiłki wyrównawcze.

W konkluzji swych wywodów adw. Dąbrowski wnosi o uchwalenie projektu regulaminu.

W dyskusji nad tym projektem zabrali głos dziekan Daniszewski oraz dziekan Albrecht.

Następnie Prezes dr Godlewski poddał projekt regulaminu pod głosowanie. Zebrani przyjęli projekt jednogłośnie.

### Wolne wnioski

Ponieważ wolnych wniosków nie zgłoszono, a porządek dzienny został wyczerpany, Prezes dr Godlewski podziękował członkom NRA za udział w obradach i zamknął posiedzenie o godz. 18.

WITOLD DĄBROWSKI

## Nowe zasady świadczeń z Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej

I. Główną, a właściwie jedyną przyczyną utworzenia Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej był fakt pozostawiania członków adwokatury poza nawiasem państwowego ubezpieczenia społecznego z jego wszelkimi świadczeniami (leczenie, renty starcze, inwalidzkie itp.). Chcąc więc zapewnić niezdolnym do pracy adwokatom i członkom ich rodzin bodaj skromne środki utrzymania, postanowiono rozwiązać ten problem we własnym zakresie.

Tak więc z dniem 1 kwietnia 1959 r. utworzony został Fundusz Samopomocy Koleżeńskiej przy Naczelnej Radzie Adwokackiej. Zadaniem tego Funduszu — zgodnie z regulaminem uchwalonym przez Plenum NRA — było przede wszystkim wypłacanie zasiłków koleżeńskich tym adwokatom, którzy osiągnęli odpowiedni wiek i staż pracy w adwokaturze. Drugim, nie mniej ważnym świadczeniem było wypłacanie rent rodzinnych wdowom i członkom rodzin, pozostałym po tych adwokatach, którzy nabyli prawo do otrzymywania zasiłku koleżeńskiego. Ponadto Fundusz Samopomocy Koleżeńskiej wypłacał tzw. zasiłki wyjątkowe w ściśle określonych przez regulamin wypadkach.

Środków na pokrycie świadczeń Funduszu dostarczali adwokaci, wpłacając odpowiednie składki, wynoszące ostatnio 90 złotych miesięcznie.

Z gromadzonych w ten sposób środków pieniężnych Fundusz Samopomocy Koleżeńskiej wypłacił zgodnie z założeniami regulaminu w okresie od 1 kwietnia 1959 r. do 31 marca 1964 r. zasiłki koleżeńskie (emerytury) 175 adwokatom, zasiłki rodzinne 153 osobom i zasiłki wyjątkowe 541 osobom. Na cele te wydatkowano w powyższym okresie około 20 000 000 zł.